

GRATIS

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZY SIĘ!

# GŁOS RADOMSZZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PIĄTEK 7 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 275 (1200)

## NIEZŁOMNA PRZYJAŹŃ

Miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej, który się właśnie rozpoczął, przypada w bieżącym roku na szczególnie ważny okres w sytuacji międzynarodowej. W tym miesiącu jakie ostatnio zaszły zmobilizowały czujność narodów demokratycznych i uzmysłowiły z większą jeszcze niż dotychczas siłą konieczność dalszego pogłębienia i rozwijania przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej, bez której nie może być mowy o obronie najsłabszych interesów narodów i interesów polskiego ludu pracującego.

Wbrew zobowiązaniom międzynarodowym, wbrew Poczdamowi, wbrew zobowiązaniom złożonym na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, wbrew woli setek milionów ludzi miłujących pokój, imperialiści nadal prowadzą dzieło odbudowy agresywnych neohitlerowskich Niemiec Zachodnich. Ponure widowisko w tzw. parlamencie w Bonn, gdzie podczas dyskusji nad programem tzw. kanclerza Adenauera, pupila amerykańskich imperialistów odżyły wszystkie niemieckie hasła hitlerowskie, musi pobudzić do czujności nasz naród, jak i wszystkie narody demokratyczne.

Niemiecka heca nacjonalistyczna wymierzona jest w pokój i współpracę międzynarodową, wymlirzoną przeciwko naszej granicy zachodniej. Za plecami zaś Adenauera, Heussów, Schumachów, rozpętujących wścieklą wrzawę dokoła granicy na Odrze i Nysie stoją imperialiści amerykańscy i angielscy oraz kierownicy polityki watykańskiej, którzy nie tylko aprobują nieopóźnialny szowinizm władców zachodnio-niemieckich, ale nieustannie go podsycają.

Jedynym wielkim mocarstwem, które nie przestaje walczyć przeciwko odbudowie hitlerizmu w państwie zachodnio-niemieckim jest Związek Radziecki. Związek Radziecki wiernie i konsekwentnie realizuje program poczdamski w swej strefie i zdecydowanie

przeciwstawia się wszelkim przejawom łamania i deptania umowy poczdamskiej. Związek Radziecki przewodzi wszystkim siłom w świecie walącym z polityką odbudowy agresywności i faszystowskiego nacjonalizmu, której szczytowym punktem było utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego. Kto zaś bardziej niż naród polski zainteresowany w tym, by tej amerykańsko-niemieckiej polityce przeciwstawić się jak najbardziej katęgorycznie i jak najbardziej stanowczo?

Dlatego goręcej jeszcze niż dotychczas, szczerzej jeszcze niż dotychczas będziemy w miesiącu przyjaźni manifestować nasze przywiązanie do Związku Radzieckiego, obronę i niezawodnego gwaranta niezawisłości i bezpieczeństwa narodów miłujących pokój, pokój i wolność, gwaranta naszej niezawisłości i bezpieczeństwa wobec wszelkich zakusów imperialistycznych.

Fakt, że nota rządu radzieckiego protestująca przeciwko utworzeniu rządu w Bonn ogłoszona została niemal w przeddzień otwarcia naszego miesiąca przyjaźni z ZSRR ma w tej sytuacji wymowę symboliczną.

Utworzenie neohitlerowskiego państwa zachodnio-niemieckiego nie jest jedyną formą działania imperialistów amerykańskich. Równoległe z tym idzie praca nad tworzeniem piątej kolumny tytowskiej w krajach demokratycznych, której nacelnym zadaniem jest odwanie tych krajów od ZSRR, przeciwstawianie tych krajów Związkowi Radzieckiemu.

„Mocodawcy tytowskich zdrajców — mówił towarzyszy Berma — amerykańscy imperialiści doskonale zdają sobie sprawę z tego, że na nic się nie zda dążyć wszelkie wysiłki wegnęcia w sieć imperializmu i użarc mienia jakiegokolwiek kraju jak długo kraj ten łączy braterską solidarność z wielkim Związkiem Radzieckim. Imperialiści zdają sobie dosko-

nale sprawę, że nie potrafią podbić żadnego z tych krajów i pozabawić go niepodległości, jeśli jest on związany niezłomnym przymierzem ze Związkiem Radzieckim, który wykazał swą niezmierną potęgę podczas ubiegłej wojny i potrafił w okresie powojennym zwycięsko pomnożyć swe siły.

W „Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej” naród nasz da dalszy wyraz swej woli całkowitego unicestwienia planów zmierzających do rozluźnienia więzów łączących Polskę z ZSRR, dając wyraz swej woli utrwalenia i pogłębienia naszej współpracy, solidarności i przyjaźni we wszystkich dziedzinach życia, z kierownictwem obozu pokoju i postępu, z wielkim krajem socjalistycznym i jego partią bolszewików. Współpracujmy, solidarnie, przyjaźnie i uczyniemy to, co jest naszym obowiązkiem, co jest naszą powinnością, co jest naszym zadaniem, co jest naszym obowiązkiem, co jest naszym zadaniem, co jest naszym obowiązkiem.

Przeżyliśmy przed kilkoma dniami

mi międzynarodowy dzień walki o pokój. Dzień 2 października wykazał naocznie jak olbrzymią siłą jest obóz pokoju i postępu, prowadzony przez Związek Radziecki. Świat imperialistyczny nie może przyjąć do siebie po wstrząsach, jakim był dla niego milionowe demonstracje sił pokojowych, po wstrząsie jakim było dla niego ujawnienie faktu, że ZSRR dysponuje bronią atomową i wreszcie po wstrząsie jakim było dla niego utworzenie Ludowej Republiki Chińskiej.

Dla nas jednakże fakty te, które wstrząsnęły światem imperialistycznym są źródłem nowych sił. Pragniemy by kraj nasz wniósł jak najwęższy wkład do dzieła walki o pokój i postępu. Zdajemy sobie sprawę, że uczynić to możemy po głębiając nieustannie naszą solidarność i współpracę z ZSRR. Uczynimy też wszystko by „Miesiąc pogłębienia przyjaźni z ZSRR” w całej pełni wykonał swe szlachetne zadanie dla dobra narodu polskiego i dla dobra całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.



## Rząd polski protestuje

— przeciw popieraniu agresywnych sił w Niemczech Zachodnich przez St. Zjednoczone, Anglie i Francje

Utworzenie ogólnoniemieckiego rządu w Berlinie będzie gwarancją pokojowej odbudowy Niemiec

WARSZAWA (PAP). Dnia 5. 10. 1949 r. Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister prof. STANISŁAW LESZYŃSKI wreczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ambasadorowi Francji i chargé d'affaires Wielkiej Brytanii identyczne noty o następującej treści:

W związku z konsekwencjami, jakie powoduje dla sprawy powojennych Niemiec utworzenie separatystycznego rządu w zachodniej części Niemiec — mam zaszczyt w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentującego naród sąsiadujący

z Niemcami i żywotnie zainteresowany w sposobie uregulowania problemu Niemiec — oświadczyć, co następuje:

We wszystkich dotychczasowych oświadczeniach i w praktycznym swym postępowaniu, rząd polski dawał wyraz stanowisku, że uważa umowę zawartą przez wielkie mocarstwa w Poczdamie za fundament, który umożliwia zbudowanie demokratycznych i pokojowych Niemiec. Uchwały przyjęte w Poczdamie wyrażały i zabezpieczały interesy wszystkich narodów, które cierpiały wskutek agresji, a potem jarzma hitlerowskich Niemiec i walczyły z nimi.

Uchwały poczdamskie były zarazem zbieżne i nierozdzielnie związane ze szczerym dążeniem narodów do zabezpieczenia trwałego pokoju. Stanowią one jeden z podstawowych elementów powszechnego bezpieczeństwa, dzięki przyjęciu środków, mających zapobiec powtórzeniu się w przyszłości niemieckiej agresji, przez zniszczenie jej źródeł. U podstaw decyzji przyjętych w Poczdamie, legły wspólny wysiłek i współpraca Związku Radzieckiego — który wniósł największą dającą krew i dekadujący wkład do zwycięstwa — oraz Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w walce z niemieckim faszyzmem.

nych decyzji w uregulowaniu problemu Niemiec, co wyraziło się w powołaniu wspólnych organów dla sprawowania łącznej najwyższej władzy w Niemczech i przygotowania łącznego traktatu pokojowego.

Okres, który upłynął od kapitulacji Niemiec hitlerowskich dowiódł, że po początkowym etapie współpracy, mocarstwa okupujące zachodnią część Niemiec przeszły do polityki ignorowania, a następnie naruszania swych zobowiązań, przyjętych w uchwałach poczdamskich, podważając w ten sposób najistotniejsze zasady uregulowania problemu niemieckiego, zgodnie z interesami bezpieczeństwa i pokoju.

Stworzenie Bizonii i odrębnego aparatu kontroli dla niej, wyłączenie okręgu Rurhry spod 4-stronnej kontroli i poddanie go faktycznej kontroli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przy równoczesnym strukturalnym włączeniu gospodarki tego okręgu w tzw. plan Marshalla, wprowadzenie separatystycznego systemu monetarnego na terenie 3 zachodnich stref oraz w zachodnich sektorach Berlina, a ostatnio wprowadzenie

ważenia statutu okupacyjnego dla zachodniej części Niemiec, w miejsce traktatu pokojowego dla całych Niemiec oraz stworzenie „państwa” zachodnio-niemieckiego z odrębnymi zachodnimi organami — charakterystyczne etapy polityki mocarstw okupujących zachodnią część Niemiec. Równocześnie etapom tym towarzyszyło zaniechanie środków zniesienia źródeł agresji oraz aktywnej udziału mocarstw okupujących 3 strefy zachodnie w odradzaniu elementów rewiwjonistycznych, militarystycznych i neofaszystowskich. Polityka ta systematycznie oddalała się od obowiązków uchwał poczdamskich, gwałciła je w sposób jasrawy wbrew interesom powszechnego bezpieczeństwa, wbrew interesom narodów dla których uregulowanie problemu Niemiec na zasadach Poczdamu posiada znaczenie podstawowe, a również wbrew interesom rozwoju sił demokratycznych w narodzie niemieckim.

Polityka niweczenia porozumień 4 mocarstw w sprawie Niemiec, niweczenia zasady wspólnej decyzji, rozważania wspólnego aparatu 4-stronnej kontroli, prowadziła jednocześnie do podważenia zasady jednolitej polityki w narodzie niemieckim. (Dokończenie na str. 2-ej)

## Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W celu stworzenia właściwych warunków dla zrealizowania planowej gospodarki wielkich portów przez ześrodkowanie odpowiedzialności za wykonanie zadań nałożonych w planie 6-letnim, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął uchwałę o powołaniu w zespoleniu portowym Gdańsk—Gdynia i w porcie Szczecin — jedynolitych, wyodrębnionych z administracji ogólnej — państwowych przedsiębiorstw skomercjonalizowanych.

Komitet Ekonomiczny powziął również uchwałę, która ma na celu usprawnienie działalności shipchanderskiej (zaopatrzenia statków) w portach polskich. Komitet Ekonomiczny ustalił zasady obrotu bydłem, uznając za wskazane oddzielenie obrotu bydłem hodowlanym od obrotu bydłem rzeźnym. Uchwała przewiduje powołanie specjalnego przedsiębiorstwa, mającego zająć się organizacją obrotu bydłem hodowlanym.

## Droga rzeczna i kolejowa na Kanton w rękach Chińskiej Armii Ludowej

LONDYN (PAP). W depeszy z Hong-Kongu Agencja Reutersa donosi, że wojska kuomintangowskie pod naciskiem Chińskiej Armii Ludowej ewakuowały miasto Hu-Kong

w odległości 200 km na północ od Kantonu. Zajęcie tego miasta oddaje w ręce Armii Ludowej bezpośrednie połączenie kolejowe i rzeczne z Kantonem.

## Milicja Obywatelska na straży bezpieczeństwa i pokojowej odbudowy Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP) — W związku z przypadającą na dzień 7 października br. 5-tą rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej, komendant główny M. O., gen. Józef Konarzewski udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu: — W lipcu 1944 r. bohaterka Armia Radziecka, a wraz z nią odrodzone Wojsko Polskie przekroczyły Bug, niosąc wyzwolenie narodowi polskiemu.

Władzę obejmuje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Robotnicy i chłopci, partyzanci Armii Ludowej zaczynają formować oddziały, w celu zabezpieczenia ładu i porządku publicznego. Tworzą się oddziały Milicji Obywatelskiej. Już w lipcu powstaje pierwsza Komenda Wojewódzka M. O. na Lubelszczyźnie. 15 sierpnia 1944 roku, dekretem PKWN zostaje rozwiązana policja państwowa (tzw. granatowa policja). PKWN mianuje komendantem M. O. dowódcę Gwardii Ludowej i szefa sztabu Armii Ludowej, gen. Witolda. 7 października 1944 r. ukazuje się dekret PKWN o Milicji Obywatelskiej.

szeregi przede wszystkim z synów robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Stanowią oni prawie 95 procent stanu osobowego aparatu milicyjnego.

Wielu przyszło do M. O. prosto z partyzanckiego frontu. Wiadomo, że w ustroju sanacyjnym robotnicy i chłopci nie mieli odpowiednich możliwości kształcenia swoich dzieci. Dlatego też zadaniem doszkolenia funkcjonariuszy M. O. stało się podstawowym zadaniem aparatu szkoleniowego. Dziś każdy funkcjonariusz doszkala się. Wielu uczęszcza na wyższe uczelnie. Do 1951 roku wszyscy oficerowie winni posiadać co najmniej średnie wykształcenie.

W walce o wysoki poziom ideologiczny, o wzmożenie czujności Milicja Obywatelska oczyszczała swoje szeregi od obcych i przypadkowych elementów, dla których nie ma miejsca w M. O.

Jeśli osiągnięcia nasze są poważne, jest to przede wszystkim zasługą nowego stosunku społeczeństwa do państwa ludowego i do jego organów wykonawczych. Obywateli Polskiej Ludowej wie, że Milicja ochrania jego pokojowy trud i jego spokój, że opiekuje się dziećmi, walczy o bezpieczeństwo na drogach, o podniesienie stanu sanitarnego, o bezpieczeństwo przeciwpożarowe itd. Dlatego też czynnie pomaga mu w tej walce.

Wróg jednak nie śpi. Wróg chwytą się coraz nowych metod walki. Usiłuje przy pomocy szpiegostwa, sabotażu, dywersji, spekulacji, plotki reakcyjnej, wykorzystywania ciemnoty i zabobonu, przy pomocy działalności na szkodę gospodarki społecznej, podwać nasze budownictwo. Wróg usiłuje skłupić swoje uderzenia na najważniejszych i najbardziej czulych odcinkach naszego życia. Ostatnie procesy u nas w kraju i proces budapeszteński najlepiej ujawniały metody imperialistów anglo-amerykańskich i ich agentów w walce z postępującą i demokracją.

W kilku wierszach

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny Kongresu Słowian Amerykańskich George Pirynski zwolniony został z aresztu na Ellis Island, gdzie przebywał trzy i pół miesiąca. Postępowanie deportacyjne przeciw Pirynskiemu toczy się dalej.

BRUKSELA (PAP). 55 tysięcy robotników belgijskich, zatrudnionych w przygranicznych przedsiębiorstwach włókienniczych przystąpiło do strajku, domagając się podwyżki płac. Zarobki tych robotników uległy poważnej niższości w związku z dewaluacją walut zachodnioeuropejskich.

— Jako zbrojne ramię ludu Milicja Obywatelska formowała swoje

# Niech żyje WKP(h) — czołowy oddział międzynarodowego proletariatu

## Po Kongresie Stronnictwa Demokratycznego

II Kongres Stronnictwa Demokratycznego zakończył obrady. Można już dziś ocenić jego znaczenie i podsumować wyniki.

Kongres przeprowadził krytyczną analizę przeszłości stronnictwa i oddał się wyraźnie od tego wszystkiego, co było wyrazem politycznego oddziaływania reakcji na ruch reprezentowany dziś przez Stronnictwo Demokratyczne. W przedwojennym SD oraz w Klubach Demokratycznych nie brak było bowiem elementów, które wrogo odnosiły się do Związku Radzieckiego oraz do rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce. Wpływ tych elementów na politykę stronnictwa wydatnił się również w okresie okupacji.

Stronnictwo Demokratyczne weszło u progu wyzwolenia na nową drogę. Zwróciła się do niej koncepcja współpracy z rewolucyjnym ruchem robotniczym. Razem z innymi stronnictwami bloku demokratycznego przystąpiło ono do budowy Polski Ludowej, opartej o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Jeśli jednak dziś, na II Kongresie SD raz jeszcze poddaje się krytycznej analizie przeszłość stronnictwa i pogłębia tę analizę, jest to dowodem troski o czystość ideologiczną szeregów stronnictwa, dowodem, że ponad wszelkie inne względy dominowało na Kongresie dążenie do wytyczenia stronnictwu słusznej drogi na przyszłość.

Przewodnim hasłem licznych wystąpień na Kongresie oraz podjętych uchwał było hasło zacieśnienia współpracy z ruchem robotniczym. Wiąże się to — świadczy o tym Kongres — ze wzrostem w szeregach SD zrozumienia dla programu socjalistycznej przebudowy Polski, realizowanego przez masę ludową pod przewodem klasy robotniczej. I to właśnie stanowi poważny krok naprzód w rozwoju ideologicznym Stronnictwa.

II Kongres Stronnictwa Demokratycznego wykazał, że SD dokonało poważnej pracy w dziedzinie wychowania ideologicznego swojej bazy społecznej, że wśród tych warstw, które są objęte wpływami stronnictwa wzrosło zrozumienie zadań stojących przed Polską Ludową.

## Spółdzielczość musi rozbudować i usprawnić sieć handlową

### Uchwały Naczelnej Rady Spółdzielczej

Plenum Naczelnej Rady Spółdzielczej (NRS), które zakończyło obrady w późnych godzinach wieczornych 4 bm., powzielo szereg uchwał o poważnym znaczeniu dla dalszego rozwoju spółdzielczości polskiej oraz wysłuchało sprawozdań z obrad Centralnego Komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i Międzynarodowej Ligi Kooperatystów w Sztokholmie. W sprawozdaniach zostało wykazane, że organizacje te opierają się na elementach prawniczo - oportunistycznych paraliżujących pracę postępowych organizacji spółdzielczych.

Sprawozdanie z przebiegu wykonania planu spółdzielczości, które podałyśmy wczoraj, jak i dyskusja nad tym sprawozdaniem, pozwoliła NRS stwierdzić konieczność spotęgowania wysiłków organizacji spółdzielczych, pracowników i mas członkowskich w walce o przedterminowe wykonanie planu tegorocznego i należyte przygotowanie planu 6-letniego. Wymaga to przede wszystkim - rozbudowy i usprawnienia sieci oraz działalności skupu i dystrybucji. Niezbędna jest dalsza rozbudowa bazy technicznej.

### Wzmocnienie czujności — rozwój współzawodnictwa

NRS stawia następnie przed spółdzielczością zadanie wzmocnionej walki z marnotrawstwem i brakiem rentow-

ności, walki o podniesienie jakości handlu, produkcji i usług. Realizacja zadań, stojących przed spółdzielczością, wymaga rozwinięcia współzawodnictwa pracy oraz przyswojenia nowego, socjalistycznego stosunku do pracy. Wzmocnić należy czujność wobec wroga klasowego — głosi dalej uchwała NRS — demaskować dywersantów, sabotażystów i zdrajców sprawy Polski Ludowej.

NRS zajęła następnie stanowisko w sprawie reorganizacji i wytyczenia zasadniczego kierunku rozwoju spółdzielczości pracy i rzemieślniczej, wytyczając się za powołaniem jednego ośrodka organizacyjnego i dyspozycyjnego dla obu tych pionów.

Naczelna Rada Spółdzielcza stwierdziła konieczność pogłębienia współpracy oraz szerszego korzystania z doświadczeń spółdzielczości radzieckiej i krajów demokracji ludowej. Wielomilionowe masy członków powinny być ściślej powiązane ze spół-

dzielniami, przede wszystkim poprzez aktywizację samorządu spółdzielczego.

### Zacieśnienie współpracy z ruchem zawodowym

Naczelna Rada Spółdzielcza wysłuchała wypowiedzi wiceprezesa CZS, L. Marszałka na temat współpracy władz spółdzielni ze Zw. Zaw. Prac. Spółdz. oraz sekretarza generalnego tego Związku, T. Biliewicza.

Rada apeluje o zwołanie — wspólnie z zarządami kół Związku — narad gospodarczych.

Po wypowiedziach prezesa CZS, prof. Oskara Lange — i sekretarza generalnego ZSCh, p. Bodalskiego, NRS zatwierdziła decyzję Zarządu CZS w sprawie przekazania Zw. Samopomocy Chłopskiej 150 mln. zł na cele akcji kulturalno-oświatowej na wsi.

W specjalnej uchwale NRS wezwala wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak największego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Sprawozdanie z obrad Centralnego Komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (MZS) w Sztokholmie złożył prezes CRS, Edmund Pszczółkowski, stwierdzając, że organ ten opiewany jest przez prawniczo element anglosaskie. Polityka kierownictwa Związku świadczy niedwuznacznie o jego powiązaniu z interesami kół imperialistycznych.

Komitet Centralny MZS stwarza trudności z przyjęciem spółdzielców Bułgarii i Węgier, ułatwił natomiast wprowadzenie do MZS reakcyjnych organizacji spółdzielczych zachodnich stref Niemiec.

NRS wysłuchała też sprawozdania ze zjazdu Międzynarodowej Ligi Kooperatystek w Sztokholmie, złożonego przez Zofię Dembińską. Zdaniem delegatki polskiej, wobec opowiadania Ligi przez prawniczo kooperatystki państw kapitalistycznych i nieligi reprezentacji państw demokracji ludowej, dalszy udział Polski w pracach Ligi nasuwa zasadnicze wątpliwości.

### Wykorzystanie radzieckich doświadczeń w szkoleniu rad spółdzielczych

Z osiągnięciami radzieckimi na polu szkolenia kadr spółdzielczych — zaznaczył NRS szef wydziału szkolenia CZS, dyr. Z. Pawłowski, który powrócił z kilkumiesięcznego pobytu w ZSRR. Spółdzielczość radziecka posiada dwie wyższe szkoły, 50 technicum, 110 szkół handlowych oraz szeroko rozbudowany system szkolenia korespondencyjnego.

W końcowej części obrad NRS zaakceptowała projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach oraz ustawy o CZS i centralach spółdzielni.

## Nowe filmy amerykańskie



„Pan inspektor przyszedł!”



„Bieda nie hańbi!”



„Złoty klucz!”



„Ojcowie i dzieci!”



„Cyruлик sewilski!”

# RZĄD POLSKI PROTESTUJE

## — przeciw popieraniu agresywnych sił w Niemczech Zachodnich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ności Niemiec, do wzniesienia przez 3 rządy szlacheckiego muru, oddzielającego część zachodnią Niemiec od całości po to, by z tą częścią postępować w sposób odpowiedzialny wyłącznie zaborczym planem kierowniczym kół Stanów Zjednoczonych i związanych z nimi kół Wielkiej Brytanii i Francji, co byłoby niemożliwe w ramach przestrzegania 4-stronnych porozumień.

Utworzenie separatystycznego ciała, złożonego z 3 zachodnich stref okupacyjnych oraz powołanie „rządu” dla tego terytorium, musi być zatem rozpatrywane jako wynik polityki pogwałcenia przez 3 mocarstwa obowiązujących umów międzynarodowych w sprawie Niemiec, a w szczególności umowy poczdamskiej, która zawarła w sobie cały sens zwycięstwa nad hitlerowskim Niemcem; i nakreśliła jedynie skuteczne drogi demokratyzacji Niemiec.

Tego rodzaju polityka, stojąca w ostrej sprzeczności z zadaniami demokratycznej przebudowy Niemiec, rozdzierająca żywy organizm kraju, nie mogła opierać się na tych demo kracyjnych siłach narodu niemieckiego, które zrozumiały odpowiedzialność ciążącą na nim i które były odsuwane i dławione w zachodnich strefach.

Na fall polityki naruszania przez trzy rządy umowy poczdamskiej i innych porozumień czterech mocarstw w sprawie Niemiec oraz przy aktywnej pomocy ze strony trzech rządów, wypłynęły na powierzchnię w zachodnich strefach wszystkie elementy reprezentujące osłabioną, ale nie zniszczoną do końca bazę społeczną i ekonomiczną reżimu hitlerowskiego. Kola te zgo dzily się na rozbiście Niemiec i podporządkowanie interesów narodu niemieckiego zagranicznym kółom imperialistycznym za cenę ratowania swych pozycji i odświeżenia zbankrutowanych podczas ubiegłej wojny planów agresji. Dzięki oporowi ze strony 3 mocarstw stały się one ba zą zachodnio-niemieckiego separatystycznego rządu, który wysunął od pierwej chwili swego powstania na czołowe miejsce swego programu hasła odwetu, rewizjonizmu i podżegania do wojny, włączenia Niemiec do agresywnego paktu atlantyckiego oraz nienawiści do postępowych i demokratycznych sił własnego narodu.

W atmosferze takiej odżywiają najgorsze tradycje niemieckiego militarystyki i szowinizmu, mobilizując cenne siły reakcji w Niemczech. Już obecnie stały się możliwe wystąpienia awanturników politycznych i podżegaczy wojennych typu Richtera i Loritza, brutalne napaści pod adresem sąsiadów Niemiec, m. in. Polski, przypominające w swej treści hitlerowską propagandę z okresu przygotowywania agresji.

Charakter tego separatystycznego ciała, utworzonego w wyniku pogwałcenia uchwał poczdamskich, potwierdza niebezpieczeństwo, że na terenie stref zachodnich, pod opiekunictwem skrydłami 3 mocarstw, powstaje nowa koncentracja agresywnych sił, która ponownie może zagrozić miłującym pokój narodom, a w pierwszym rzędzie sąsiadom Niemiec.

Polska — wielokrotna ofiara agresji niemieckiej — nie może przejść do porządku nad faktem kształtowania się nowego ośrodka tej agresji, który w oparciu o stare, reakcyjne elementy, stanowiące niegdyś siłę napędową faszyzmu — czerpie obecnie poparcie i zachętę z obcych ośrodków imperialistycznych.

Polska, jako państwo sąsiadujące z Niemcami, których kierunek rozwoju jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla narodu polskiego — widziała i widzi w realizacji polityki Poczdamu najlepszą gwarancję usuniecia źródeł agresji niemieckiej na drodze reform społecznych odsunięcia od wpływu na życie polityczne i społeczne Niemiec sił starej reakcji i neofaszyzmu, co dałoby w rezultacie ugruntowanie sił pokojowych i demokratycznych narodu niemieckiego.

Polityka Bonn stanowi jaskrawy wyraz zaprzeczenia tych zasad i odstąpienia od tej drogi przebudowy Niemiec.

Integralnym elementem demokratyzacji Niemiec jest ich jedność polityczna i ekonomiczna, która jest w stanie wyzwolić i wzmocnić wszystkie postępowe siły, jedynie zdolne do prowadzenia polityki pokoju i przyjaźni z narodami świata.

Rząd polski uważa i uważa za szkodliwą i krótkowzroczną, z punktu widzenia trwałego pokoju i bez-

pieczeństwa, politykę narzucania narodowi niemieckiemu podziału i federalistycznych form. Proces historycznego kształtowania się Niemiec udowodnia, że tendencje odśrodkowe i separatystyczne służą umacnianiu się grup militarystycznych i reakcyjnych. Cofanie wstecz naturalnego procesu rozwoju i gwałcenie prawa narodu niemieckiego do jedności politycznej, ekonomicznej i kulturalnej, służy i dzisiaj interesom reakcji rodzimej i międzynarodowej, a nie ma nic wspólnego z interesem narodu, z demokratyzacją Niemiec i z pokojem.

Rząd polski uważa, że sprzeniewierzenie się 3 mocarstw duchowi treści uchwał poczdamskich, niedotrzymanie przyjętych zobowiązań, które wyraziło się w polityce rozbijania współpracy organów czterech mocarstw, w rozbijaniu jedności Niemiec, doprowadziło do utworzenia separatystycznego tworu i antydemokratycznego „rządu” w Bonn oraz do opóźniania uregulowania problemu Niemiec przez zawarcie sprzeczliwego traktatu pokojowego — wyrządzając głębokie szkody sprawie stabilizacji pokoju i bezpieczeństwa.

Ten stan rzeczy jest alarmujący dla narodów, które nie zdążyły jeszcze zaleczyć ran, zadanych im przez agresję hitlerowskich Niemiec w ostatniej wojnie i na oczach których, pod protektora tem 3 rządów powstaje nowy, agresywny ośrodek w zachodnich strefach Niemiec, związany z polityką międzynarodowych kół imperialistycznych.

Rząd polski protestuje w imieniu narodu polskiego przeciwko temu stanowi rzeczy, który powstał wskutek odstąpienia 3 mocarstw od realizacji uchwał poczdamskich. Rząd polski zarazem oświadcza, że jak dotychczas, tak i nadal Polska będzie czyniła i popierała wszelkie wysiłki, zmierzające do konsekwentnej realizacji uchwał poczdamskich i do demokratyzacji i leżącego w ich interesach pokoju rozwiązania kwestii niemieckiej, zgodnie z duchem tych uchwał, przy współudziale pokojowych i demokratycznych sił w narodzie niemieckim.

WARSZAWA, DNIA 5-go PAŹDZIERNIKA 1949 r.

# W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej miliony związkowców polskich zamanifestują gorące uczucia przyjaźni dla ZSRR

WARSZAWA (PAP). W rozpoczętym się w dniu 7 bm. Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni: Polsko-Radzieckiej, Związki Zawodowe wezmą czynny udział, manifestując gorące uczucia przyjaźni milionowych rzesz związkowców dla Związku Radzieckiego.

We wszystkich zakładach pracy, instytucjach, urzędach i majątkach PGR zorganizowane zostaną pogadanki o Związku Radzieckim.

Wszystkie świetlicowe zespoły związków zawodowych wystąpią w specjalnym repertuarze artystycznym. Liczne zespoły świetlicowe wy-

jada, w ramach łączności miasta ze wsią, do okolicznych wsi, by zapoznać masy chłopkie z osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi narodów radzieckich.

W wielu świetlicach zorganizowane zostaną wieczory literackie, popularyzujące literaturę radziecką.

Kina wyświetlać będą dla związkowców w całym kraju filmy radzieckie, teatry wystawią odpowiednie sztuki, poza tym urzędane będą koncerty muzyki radzieckiej.

W okresie „Miesiąca” zorganizowane zostaną liczne nowe kursy języka rosyjskiego.

W związkowych Domach Kultury, świetlicach międzyzwiązkowych oraz w większych świetlicach fabrycznych urzędowane będą wystawy czasopism i książek radzieckich.

Wszystkie komitety redakcyjne, związkowych Gazetek Sciennych opracują specjalne numery poświęcone zagadnieniom przyjaźni polsko-radzieckiej.

Do Festiwalu sztuki radzieckiej zgłosiło już udział ponad 900 związkowych zespołów artystycznych.

JACK LONDON



**WIZIENIE**  
Zdarzało się, że ktoś posiadał poszarpaną i zasmoloną książczynę; równało się to znalezieniu skarbu Sezamu. Czym prędzej starałem się kupić książczynę; mogłem ją przecie przeczytać a potem sprzedać piekarzowi za bułkę, kucharzom za mięso i jarzyny, palaczowi za przyzwoitą kawę albo któremu z więźniów za starą gazetę, która nie wiadomo jakim cudem przefiltrowała się zdołała przez mury. Kucharze, piekarze i palacze byli również więźniami i mieszkali w naszym hallu na jednym z wyższych pięter.  
Krótko mówiąc, handel wymienny kwitł w więzieniu hrabstwa Erie. Nawet pieniądze znajdowały się w obieg. Przemycali je niekiedy krótkoterminowi, częściej pochodzący z dochodów fryzjersi, gdzie golono nowoprzybyłych, prze-

ważnie jednak przenikały z cel „długoterminowych”, jakim sposobem — nie wiadomo.

Starszy dozorca z natury swego wysokiego stanowiska posiadał opinię człowieka nader żałoźnego. Oprócz bowiem szeregu „własnych” dochodów, ciągnął zyski z nas, swoich pomocników; pasowałyśmy na niedzy ogólnej, on zaś pasowały na nas: poszczególne nasze drobne dochody zależały od jego pozwolenia, a pozwolenie to należało kupić. Jak mówiłem, starszy miał opinię bogatego, nigdy jednak nie widzieliśmy jego pieniędzy; żył wyniośle i dostojnie, zamknięty we własnej, osobnej celi.

Posiadam niezbitą pewność, iż pieniądze faktycznie istniały w więzieniu, przez tydzień bowiem dzieliłem celę z tak zwanym „trzecim dozorcą”, który posiadał sześćdziesiąt dolarów i chwalebny zwyczaj liczenia swej kasy codziennie o dziewiątej wieczór, kiedy więźniów zamykano w celach; poza tym lubował się specjalnie w jak najczęstszych przedstawianiu mi perspektywy strasznej zemsty, która mi grozi, jeśli wydam jego tajemnicę „starszym”. Oczywiście bał się, by go nie okradziono, niebezpieczeństwo bowiem grzęzło aż z trzech stron. Przede wszystkim — strażnicy; mogli go napaść, zbić na kwaśne jabłko za niesubordynację i wrzucić do ciemnej komórki w podziemi,

zwanej „solitaire”; przez czas jego nieobecności dolary ulotniłyby się jak kamfora. Poza tym — starszy dozorca, który mógł po prostu pod groźbą pięści odebrać pieniądze i zdegradować winnego z powrotem do roli pospolitego więźnia. Prócz tego bygactwo kolegi groziło mi, pomoconicy. Było nas dziesięciu; gdybyśmy wszyscy dowiedzieli się o przechowywanych dolarach, mogliśmy pewnego pięknego poranka zebrać się całą banda napaść go w kacie korystarza i uczynić wszystko, co zechciemy. O, byliśmy prawdziwymi wilkami, wierzcie mi, nie gorszymi od tych, którzy prowadzą interesy na Wall Street.

„Trzeci dozorca” miał więc słusze powody do obawy, ja zaś miałem swoje racje do obawy niemniejże: posiadacz skarbku był bowiem nieskrzeszonym analfabeta, dawnym rozbójnikiem morskim z zatoki Chesapeake, rezydował, kłó, przesiadzał już pięć lat w Sing-Sing. Słowem, była to dzika, tępą bestia. Ulubionym jego zajęciem było łapanie wróbl, które czasami wpadały przez kraty otwartego okna. Kiedy udawał mu się capnąć garścią ofiarę, pomykał skwapliwie do swojej celi, gdzie pożałował pta na surowo, zębami druzgocąc kości i wypływając pióra. Nie; nie mam zamiaru zdradzać tajemnicy jego szesnastu dolarów.

(D. c. n.)

# Niech żyje i krzepnie sojusz Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej



Pomnik wielkiego piewcy wolności i braterstwa ludów — Puszkina w Moskwie

## Ogniska idei, braterstwa i przyjaźni Działalność i zadania kół TPPR

W związku z rozpoczynającym się w całym kraju Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, fabryczne koła TPPR w Łodzi czynią ostatnie przygotowania do wzmocnionych prac.

### Koło TPPR Elekrowni Łódzkiej

W Elekrowni Łódzkiej zastajemy właśnie towarzyszy z Zarządu Koła TPPR przy stole obrad, omawiających sprawę rozpowszechniania prasy radzieckiej wśród blisko 2-tysięcznej załogi Elekrowni.

Z górą 800 pracowników Elekrowni władza językiem rosyjskim, więc prenumeratorem prasy radzieckiej napewno nie zabraknie. Ponadto około 20 osób uczy się obecnie języka rosyjskiego na kursie specjalnie zorganizowanym przez Związek Zawodowy wespół z TPPR. Koło TPPR przy Elekrowni Łódzkiej liczy obecnie około 700 członków, ale nie poprzestaje na tej ilości i dalej pozyskuje członków oraz sympatyków. Spośród członków wybrano 16 mężów zaufania, którzy są łącznikami pomiędzy członkami a zarządem koła. Na tych właśnie mężach zaufania spoczywa

### przy łódzkich zakładach pracy

teraz najpoważniejsze zadanie zmobilizowania członków do współpracy w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wielką pomocą w pracach Zarządu Koła jest aktywna postawa załogi, a zwłaszcza przodowników pracy wobec poczynań TPPR, życzyliwie zainteresowanie ze strony organizacji podstawowej PZPR, która m. in. poleca grupom partyjnym ściśle współpracować z Zarządem koła TPPR.

Koło TPPR Elekrowni Łódzkiej prowadzi żywą, niepapierkową robotę. Dwa razy w miesiącu urządzone są odczyty i pogadanki o ZSRR. Nie brakuje poważnych zebrań uświadamiających, a także imprez rozrywkowych, jak wyświetlanie filmów radzieckich i wieczornice świetlicowe, poświęcone muzyce, sztuce i literaturze Związku Radzieckiego.

Utrzymując swe tradycje jednego z pierwszych i zarazem najsprawniej pracujących, Koło TPPR przy Elekrowni wyznaczyło sobie, jako bojujące zadanie na najbliższy okres, uzyskanie co najmniej 100 stałych pre-

numeratorów prasy radzieckiej w ramach ogólnopolskiego konkursu, ogłoszonego przez spółdzielnię wydawniczą „Współpraca” w Warszawie. Naczelnym hasłem tego konkursu jest „100.000 prenumeratorem prasy radzieckiej w Polsce”.

Koło TPPR przy Elekrowni nie zaniebuje innych form szerzenia idei braterstwa polsko-radzieckiego. Między innymi nawiązało kontakt ze Zjednoczeniem Energetycznym Okręgu Łódzkiego, gdzie z inicjatywą towarzyszy z Elekrowni powstało nowe koło TPPR. Koło przy Elekrowni nie wyrzeka się również możliwości oddziaływania na licznych interesantów, odwiedzających biuro Elekrowni. W głównym hallu urządzone stoisko, w którym można nabywać prasę radziecką oraz broszury, traktujące o ZSRR.

### Praca koła w firmie „Schweikerta”

Dzielnie pracuje również Koło TPPR przy Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego (dawniej f-ma Schweikert). Koło liczy około 250 członków i rozwija żywą działalność. I tu również na comiesięcznych zebraniach wygłaszane są pogadanki i odczyty, wyświetlane są filmy radzieckie.

Zupełnie słusznie towarzysze od „Schweikerta” kładą główny nacisk na akcję pozyskiwania nowych członków. Akcja ta ma rozległe pole działania z uwagi na ponad tysięczną załogę zakładów. W porozumieniu z organizacją podstawową PZPR wezwano do tych prac grupę agitatorów partyjnych, co daje dobre wyniki. Dla porównania przytoczymy, że niespełna rok temu, w styczniu br., ilość członków TPPR wynosiła tu zaledwie 80 osób.

Jak widać z powyższego, tam, gdzie zarządy kół TPPR i organizacje partyjne poważnie i sumiennie wypełniają obowiązki dla wielkiej sprawy szerzenia idei przyjaźni polsko-radzieckiej, tam rezultaty są widoczne i dają jak najlepsze nadzieje na pomyślny rozwój działalności Towarzystwa.

### Nie wszystkie koła pracują dobrze

Należy jednak stwierdzić, że istnieje w Łodzi i takie zakłady, gdzie organizacja terenowa TPPR nie rozwija się należycie. Najczęściej powodem tego jest bierna postawa organizacji partyjnej.

Weźmy jako przykład fabrykę Im. Strzelczyka. Koło TPPR nominalnie istnieje tu od 1946 roku, ale dotychczas nie wykazało prawie żadnej działalności. Składki wpływają opieszale, zebrań odbywają się rzadko i nieregularnie. Wszystko poprzęte jest w głębokim „śnie zimowym”. A przecież w zakładach „Strzelczyka” pracuje ponad 300 członków PZPR, z których zaledwie 100 jest członkami TPPR.

### Gzłowiek radziecki buduje szczęście ludzkości

Drogi przyjacielu! Przyjechałem wczoraj do Moskwy. Za kilka dni rozpoczną trzeci rok studiów w Moskiewskim Uniwersytecie na wydziale ekonomii politycznej. Gdy myślę o minionych dwóch latach studiów, odczuwam dziwnie wzruszenie. Przez ten czas nie oszczędziłem pracy, lecz wydałem mi się to niczym w porównaniu z ogromnym wysiłkiem, jaki nam, studentom obcokrajowcom, a zwłaszcza Polakom, poświęcił radziecki profesorowie i koledzy studenci.

Dlaczego ci wszyscy ludzie byli dla nas tak uczynni, czy sprawiali to zalety indywidualne poszczególnych jednostek? Nie. Przyczyną tej pełnej życzliwości pomocy tkwią znacząco nie głębiej. Ludzie radzieccy znają wartość nauki, wiedzy, że służą ona budownictwu lepszemu przyszłości i umocnieniu pokoju. Dlatego uczą się sami pilnie i innym pomagają w pracy.

Wraz ze mną przybyła tu grupa studentów polskich, którzy rozpoczęli w tym roku studia w moskiewskich uniwersytetach. Gdy wspólnie zwiedzaliśmy wspaniałe biblioteki na ukowie, laboratoria, domy akademickie, nasi koledzy byli za zachwyceni. Wszędzie bowiem spotykaliśmy grupy studentów radzieckich, zajętych pilną nauką.

Ludzie radzieccy, studenci, chłopcy, robotnicy uczą się zawsze. Ten zapał i to zamiłowanie do nauki — to wyraz ich patriotyzmu i oddania Wielkiej Sprawie. Ludzie radzieccy budują przeciwko komunizm. Jestem za granicą odwrwany od kraju i najbliższych. Ale bynajmniej nie odczuwam osamotnienia. Gdy po pierwsze ludzie radzieccy potrafią stworzyć atmosferę, w której nie czują się ani opuszczony ani zapomniany, po drugie zaś — i to jest chyba najważniejsze — nas i ich łączy wspólny cel: walka o pokój, o szczęście ludzkości.

Sądzę, że to, co ci napisałem, jest dla Ciebie zupełnie jasne i zrozumiałe, ale mam małą prośbę. Zbliżyć się do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wykorzystaj ten czas, czytaj książki radzieckie, gazety, uczęszczaj na filmy. Poznaj duszę tych ludzi — ludzi socjalizmu, tych, którzy wydali „prawdziwego człowieka” — Mieriesjewa, Matrosowa i wielu, wielu bohaterów wojny i pokoju.

Twój przyjaciel  
Władysław Misiuina  
Kar.

## „Byłem w Moskwie Nauczyłem się tam jeszcze bardziej cenić przyjaźń polsko-radziecką”

Tow. Stanisław Pomianowski jest pracownikiem Centralnego Zarządu Przemysłu Dzierżawarskiego. W tym charakterze bawił przed kilku tygodniami w Moskwie w związku z odbywającą się tam wystawą polskiego przemysłu lekkiego.

— Moskwę widziałem już raz — dzieli się z nami swymi wrażeniami tow. Pomianowski — było to w roku 1945, a więc przed czterema laty. Moskwa przez ten krótki okres uległa wielkim przeobrażeniom. Znikły ślady wojny, przybyło wiele nowych, potężnych gmachów. Na każdym kroku widać starania o upiększenie tej olbrzymiej metropolii. — gdzie nie ma zanieczyszczonej dzielnicy. Przechodnia nęcą wystawy sklepów, przepięknych wszelkimi towarami. Nie trudno — obserwując mieszkańców Moskwy — zauważyć wiele in-

nych objawów wzrastającego dobrobytu ludności.

Ale Moskwa — mówi dalej tow. Pomianowski — nie tylko imponuje swym wielkomięskim rozmachem, licznymi obiektami nowego socjalistycznego budownictwa. Chodząc po ulicach stolicy Związku Radzieckiego nie można nie wspomnieć, że były one widownią bohaterskich walk moskiewskiej klasy robotniczej. Te walki zrodziły w rezultacie Związek Radziecki — dziś potężne państwo zwycięskiego socjalizmu, państwo, która jest przyjacielem wszystkich ludów i ostoją pokoju światowego.

My, Polacy, winniśmy szczególną czcią otaczającemu te walki moskiewskiego proletariatu. Przeciwnie do Rewolucja Październikowa umożliwiła narodowi polskiemu po pierwszą wojnę światową powstać do niepodległego bytu.

W Moskwie, jak już powiedziałem, nie widać śladów wojny. Ale przecież, gdy tam się człowiek znajduje, nie można zapomnieć, że to na przedpolach Moskwy bohaterska obrona żołnierzy radzieckich zatrzymała hitlerowską nawałnicę i że tu nastąpił historyczny zwrot, dzięki któremu i Polska została wyzwolona przez Armię Radziecką spod okupacji faszystowskiej.

Różne uczucia budzi Moskwa w przybyszu z Polski — a przede wszystkim stłkłym świadomości, że przyjaźń polsko-radzieckiej kraj nasz tak wiele zawdzięcza.

Tow. Pomianowski pełnił na wystawie polskiego przemysłu w Moskwie funkcję informatora. Codziennie więc stykał się z liczną publicznością radziecką, pragnącą zapoznać się z naszymi osiągnięciami.

— Byłem wprost zdziwiony tak wielkim zainteresowaniem nie tylko naszą wystawą, ale i Polską — mówi tow. Pomianowski. Wystawę zwiedziła nie tylko mieszkanka Moskwy, ale niejednokrotnie przybysze z odległych krajów Związku Radzieckiego. Nie było to jakieś powierzchowne zainteresowanie. Kierowało nim uczucie przyjaźni, jakie człowiek radziecki żywi do naszego kraju i naszego narodu. Nasze eksponaty wywoływały nie tylko uznanie wśród zwiedzających — ale również szczerze uczucia zadowolonia i radości z racji naszych sukcesów gospodarczych.

W czasie mego krótkiego pobytu w Moskwie — kończy tow. Pomianowski — nauczyłem się jeszcze lepiej, niż dotychczas, cenić przyjaźń polsko-radziecką.

### Sila ZSRR - w człowieku pracy

Podczas pobytu mego w ZSRR zastanawiało mnie pytanie skąd ludzie radzieccy czerpią tyle radości życia, tyle entuzjazmu w pracy. Po głębszym zapoznaniu się z ich życiem doszedłem do wniosku, że płynie to ze świadomości, iż Państwo zapewnia każdemu spokojne i dostatnie jutro.  
Nikt tam nie martwi się, co będzie z jego potomstwem, jaki los oczekuje dziecko. Każdy wie, że może ono dowoli rozwijać swe zdolności w najbardziej odpowiednim kierunku.  
Kolehożnik spogląda z otuchą na zboże i dobytek, gdyż fachowcy i nauka czuwają, by zapewnić dobre urodzaje. Kolehożnik nie drzy przed żywiołami i klęskami, lecz kładzie te przewidywania dzięki swym umiejętnościom i wiedzy. Gdy oglądałem dorobek kultury radzieckiej ogarnęła mnie radość, iż człowiek pracy umie tworzyć takie piękno, przed którym muszą schylić głowy nawet najzgorzalsi przeciwnicy kultury dla „wybranych”. Kultura jest w ZSRR wytworem mas pracujących i przemawiających do najsubtelniejszych uczuć ludzkich. Dlatego też zapoznanie się z tym olbrzymim dorobkiem radzieckich ludzi pracy nie tylko podczas Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ale w całej treści naszego życia umożliwi dalsze zacieśnienie wzajemnej przyjaźni i da najmocniejszy wyraz tej prawdy, że jedynie człowiek pracy zdolny jest do stworzenia czystego piękna, radości i szczęścia dla wszystkich.

Feliks Starzec  
Przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu ZMP  
członek Prezydium Wojewódzkiego Zarządu SL

### Podziwialiśmy moc ducha i radość życia narodów radzieckich

Przez całe stulecie lat — od 1939 do 1946 r. przebywałem w ZSRR. W różnych miejscowościach i przy różnych pracach. To, co w oczach naszych, w oczach nas, emigrantów z Polski wabowało największy podziw to była wielka wiara człowieka radzieckiego w zwycięstwo nad faszysmem. Mimo początkowych klęsk, nikt nie wątpił ani chwili, że faszysm będzie pokonany. Od maja 1942 r. do 1943 roku pracowałem w kolechozie im. Ordżonikidze — koło Czakłowa. Był to najcięższy rok wojny. Niemcy stali u bram Stalingradu. Ale ludzie kolechozu nie poddawali się rozpacz. Pracowano ciężko. W kolechozie pozostali przeważnie starsi mężczyźni i kobiety. Młodzi walczyli przeciwko na frontach. Wszystkie żyłny myślały o frontach. Wojsku posyłano paczki jak rodzonym dzieciom — żywność, odzież, machorkę. W nocy po ciężkiej pracy robiono rekawiczki, skarpetki ciepłe i swetry dla żołnierzy Armii Radzieckiej. Nikt się nie żalił, twierdząc z pogodą: „Ale teraz, bo wojna — zwyciężymy, a będzie lepiej”.

Słowo „zwyciężymy” brzmiało w kolechozie taką pewnością przekonania, jak to, że zasiane zboże wyrosnie. Jestem starym robotnikiem — wielu widziałem ludzi, ale nigdzie takich, jak w ZSRR. Przez cały czas mego pobytu w Zw. Radzieckim czułem się niby w najbliższej rodzinie — jak u siebie w domu. Dorem bowiem był dla nas, Polaków, Związek Radziecki w okresie okupacji — wszędzie nas przyjmowano, jak braci.

Kolechoz im. Ordżonikidze był już wówczas dobrze zagospodarowany i napewno obecnie rozwinął się jeszcze bardziej. Już w 1942 r. miał kolechoz im. Ordżonikidze własną pracującą inteligencję — agronoma, naukowca. Istniała szkoła, kino i świetlica. Urządzano amatorskie występy świetlicowe i różnorodne zabawy. Kolechoz pracował dla siebie i dla frontu. Robotnicy nie oszczędzili trudu, ale nawet i wtedy nie zapominali o odpoczynku i zabawie. Ludzie radzieccy nie znoszą smutku, są pełni wesela i radości życia, lubią śpiew.

Naród radziecki to bohaterski naród a każdy, kto się z nim zetknął, zostaje na zawsze jego przyjacielem.

Antoni Jeszski  
pracownik Łódzkich Zakładów Ceramiki

## JAK POLACY W ZSRR

### pracowali dla frontu

rabiał toporem „przerzebił”, mogliśmy więc przemyć sobie oczy i zagotować po kubku herbaty na rozgrzewkę. W „walonkach”, w watomanych ubraniach i futrzanych czapkach, wymaszerowaliśmy z baraku.

Na budowli usłyszeliśmy złą nowinę: W brygadzie rywalizujących z nami betoniarzy zachorował brygadier i dwóch robotników i nie było ich kim zastąpić. Zakrojona na ogromną skalę budowa zawsze odczuwała brak rąk roboczych.

Nasz brygadier, nazwiskiem Walczak, przedwojenny człek z Polskich Zakładów Lotniczych, nie namyślał się wiele:  
— Klimczak, Grynbaum i Szepepaniak! Idźcie natychmiast do betoniarzy i powiedzcie, że doceniając znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy, przychodzimy im z pomocą.

Pierwszemu brygadzie betoniarzy objął stary wyga, ogromne i brodate chłopisko, Iwan Jakowlewicz Zieranow. Gdyśmy mu powtórzyli słowa naszego brygadiera, usmiechnął się życzliwie

uściśniętą nam ręką i powiedział tylko:

— Słusznie postępujecie, po radziecku.

Szybko objaśniono nam i robotę potoczyła się warko. Ja stanąłem przy dźwigu i odbierałem beton, Grynbaum i Szepepaniak wzięli się do tacek. Koło południa ociepliło się. Być może jednak, że było to tylko złudzenie, wywołane tempem pracy. Bo pracowaliśmy, jak diabły. Chcieliśmy koniecznie „pokazać się”. Więc co chwila krzycałem w czełstbę zbudowanej przez naszą brygadę drewnianej windy:

— Betonoon!

Dwa dni pracowaliśmy u betoniarzy. Na trzeci dzień chęć powrócili. Poszliśmy więc znów do swej brygady. Sytuacja nasza nie przedstawiała się różowo. Brak trzech cieśli bardzo osłabił natężenie robót. Postanowiliśmy pracować tego dnia w godzinach nadliczbowych. Wprawy dzie kierownik grupy związkowej nie chciał się na to zgodzić, ale gdy mu udowodniłem, że inaczej nie nadążymy za betoniarzami i nie dotrzynamy umowy — machnął ręką.

Udaliśmy się więc tylko do stółki by coś zjeść i szybko wróciliśmy na budowę.

Jakież było nasze zdumienie, gdy na placu nastąpił brygadę betoniarzy w pełnym komplecie i z toporami na ramionach.

— Usługa za usługę — odezwał się ich brygadier. Jeśli wy czujecie się odpowiedzialni za naszą pracę, to my czujemy się odpowiedzialni za wasza.

Okazało się, że betoniarze wcale nie gorzej od nas umiemy wywijać toporami, i po czterech godzinach pracy nabraliśmy pewności, że jutro niewątpliwie nadążymy za naszym „przeciwnikiem” we współzawodnictwie.

A piętnastego grudnia odbyła się na budowli skromna uroczystość — przekazanie nowego gmachu fabrycznego, wybudowanego nowoczesną przyspieszoną metodą, opracowaną przez młodych inżynierów z Leningradu.

Komisja Współzawodnictwa przyznała obu brygadam jednakową ilość punktów.

A nazajutrz betoniarze i cieśle podpisał nową umowę o współzawodnictwie. Rozpierała nas dumna, że byliśmy równorzędnymi „przeciwnikami” dla tych doświadczonych już robotników.

Stefan Klimczak

# Niech żyje wódz światowego obozu pokoju tow. STALIN

## ZWYCIĘSKA REWOLUCJA SOCJALISTYCZNA

### przyniosła dobrobyt narodowi radzieckiemu

Historia ludzkości zna nie jedną rewolucję. Droga rewolucyjną odbywały się kolejne zmiany następujących po sobie ustrojów społeczno-gospodarczych. Jedną z nich było przejście od ustroju niewolniczego do feudalnego, czy też od feudalnego do ustroju kapitalistycznego warunki życia mas ludowych nie ulegały zasadniczym zmianom. Społeczeństwo nadal dzieliło się na znikomą mniejszość eksploatatorów i przytłaczającą większość eksploatowanych. Tyle tylko, że jednych wyzyskiwacze zastępowali inni.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa — to pierwsza w świecie rewolucja, która przyniosła nie tylko zmiany polityczne, ale i materialne. Przewrót socjalistyczny w Rosji, który rozpoczął nową erę w historii ludzkości, erę budowy bezklasowego komunistycznego społeczeństwa, nie tylko rozbił pętę kapitalizmu i dał na rodowi wolność, lecz również stworzył warunki materialne dla znośnego życia setek milionów ludzi. Na tym polega wielka siła i moc rewolucji socjalistycznej w Rosji.

## Współzawodnictwo socjalistyczne przed 32-rocznicą Wielkiej Rewolucji

W związku ze zbliżającą się 32-ga rocznicą Rewolucji Listopadowej coraz większego rozmachu nabiera w ZSRR socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Liczba przodowników, którzy wykonali i przekroczyli swe pięcioletnie zadania, wzrasta z każdym dniem.

W Charkowie w fabryce traktorów im. Ordżonikidze 500 tokarzy, kowalów i gisierów wykonało po 5 norm rocznych, a robotnicy: Doktorow, Miednikow, Waszczenko i inni wykonali od początku pięciolatki po 10 do 11 rocznych zadań.

W Sarajewie w Fabryce Budowy Maszyn Rolniczych (Mordwińska ASRR) normy pięciolatki wykonało 300 robotników.

W Nowosybirsku 50 przedsiębiorstw przekroczyło poziom produkcji zaplanowanej na rok 1950, a 6 tysięcy metalowców wykonało zadania pięciolatki.

Przykłady wspaniałych wyników współzawodnicstwa pracy można znaleźć w każdej fabryce.

## Od dziś Festiwal filmów radzieckich

Od dnia 7-go października trwać będzie cały miesiąc Festiwal Filmów Radzieckich. W okresie Festiwalu ujrzymy na ekranach kin lokalnych najlepsze filmy radzieckie, zarówno te, które nie były u nas wyświetlane, jak i te, które w ubiegłym sezonie cieszyły się największym powodzeniem. Festiwal zapoczątkują dwa filmy o mianowicie: „Spotkanie nad Łabą” (kina Bałtyk i Polonia) oraz „Konik garbuszek” (kina Hel i Adria). Następnie wyświetlane będą: „Iwan Groźny”, „Piotr I”, „Sąd Honorowy”, „Pieśń Tajgi”, „Jasna Droga”, „Nauczycielka wiejska”, „Bitwa o Stalingrad”, „Opowieść o prawdziwym człowieku”, „Aleksander Matrosow”, „Pawłow”, „Mieczurin”, „Lenin” (w kinach Polonia i Bałtyk) oraz „Złoty klucz”, „Czarodziejskie ziarno”, „Syn pułku”, „Kopciuszka”, „Timur i jego drużyna”, „Urwis Gawroche”, „Nowa Albania”, „Podrzutek”, „15-letni kapitan”, „Nowe pokolenie”, „Dziubarski”, „Młodzi dą”, „Uczennica Iga”, „Zakłeta narzeczoną”, „Wyspa skarbów”, „800-lecie Moskwy” (w kinach Hel i Adria).

Do najbardziej wartościowych filmów spośród zapowiadanych należy „SPOTKANIE NAD ŁABĄ”, film, który otrzymał na 4-tym Międzynarodowym Festiwalu w Mariińskich Łaźniach „Nagrode Pokoju” a u nas wyświetlany jest w wersji polskiej. „Spotkanie nad Łabą” — to opowieść o tym, co się dzieje w chwili obecnej za Odrą i Nysą. W strefie radzieckiej władze okupacyjne pomagają światu pracy przy wykorzenianiu hitlerowskiej przeszłości. Bohaterem filmu jest komendant wojenny miasta Altenstadt nad Łabą, mjr. Kuźmina, człowiek ożywiony tylko jedną myślą, jak utrwalić i zabezpieczyć dzieło pokoju. Po drugiej stronie rzeki znajduje się strefa amerykańskiej okupacji, gdzie nie myślą o utrwaleniu pokoju, nie walczą się ze smutnym spadkiem hitlerowskiej dyktatury, a to dlatego, że okupantom zależy tylko na rabunkowej gospodarce zaległego kraju. Dawni agenci hitlerowscy i ka-

Rewolucja Listopadowa w ZSRR — zwycięska rewolucja socjalistyczna — zlikwidowała raz na zawsze klasę wyzyskiwaczy i poprowadziła kraj radziecki drogą rozwoju wszystkich sił narodu w imię interesów całego społeczeństwa. W ZSRR nie ma bezrobocia i związanej z nim nędzy, a nieustanny rozwój przemysłu i wzrost liczebności klasy robotniczej, stale zwiększająca się wydajność pracy robotników i kolchoźników, nie spotykana dotąd rozkwit nauki i techniki — wszystko to stworzyło w Związku Radzieckim realne warunki dla dobrobytu mas pracujących. Znalazło to swój wyraz przede wszystkim we wzroście dochodu narodowego. Już w 1938 r. dochód narodowy ZSRR pięciokrotnie przewyższył dochód narodowy przedrewolucyjnej Rosji, wyrażając się sumą 105 miliardów rubli wobec 21 miliardów rubli w roku 1913. W r. 1940 dochód narodowy ZSRR zwiększył się w porównaniu z rokiem 1913 przeszło 6-krotnie. W okresie powojennej pięciolatki dochód narodowy ZSRR wzrasta nadal i w r. 1950 wyniesie 177 miliardów rubli.

W przedrewolucyjnej Rosji masy pracujące, które stanowiły 84,1 proc. ludności kraju, otrzymały 25 proc. dochodu narodowego, dla kapitalistów zaś, obszarników, kulaków, kupców i spekulantów, którzy stanowili łącznie zaledwie 15,9 proc. ludności, przypadało 75 proc. dochodu narodowego.

W Związku Radzieckim cały dochód narodowy obracany jest na zaspokojenie społecznych i osobistych potrzeb mas pracujących.

Jednym ze wskaźników wzrostu dobrobytu mas pracujących ZSRR, w rezultacie zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, jest całkowita likwidacja bezrobocia i nieustanny wzrost liczebności robotników i urzędników. W latach 1928 — 1940 liczba robotników i urzędników w ZSRR z 10,8 miliona zwiększyła się do 31,2 miliona osób czyli prawie trzykrotnie. W ciągu pierwszych trzech lat powojennej pięciolatki, liczba robotników i urzędników rośnie nadal z kwartału na kwartał i dochodzi do 36.200 tys. W drugim kwartale 1949 r. liczba robotników i urzędników w porówna-

niu z tym samym okresem roku 1948 zwiększyła się o nowe 1.600 tys. osób.

Każdy człowiek kraju socjalizmu ma nie tylko zagwarantowaną pracę: każdy robotnik, kolchoźnik i inteligent wie, że wzrost dochodu narodowego, uwarunkowany jego ofiarną pracą, jego twórczymi wysiłkami — przyniesie mu dalszy wzrost jego realnej płacy. Realne płace robotników i urzędników już w r. 1929 przewyższyły poziom r. 1913 o 67 proc. W latach drugiej pięciolatki realne płace robotników i urzędników wzrosły 2-krotnie; w okresie powojennym płace robotników i urzędników Związku Radzieckiego nadal nieustannie wzrastają. Szczególnie duży skok nastąpił po zniesieniu systemu kartkowego w r. 1947 i w rezultacie dwukrotnej obniżki cen na towary powszechnego użytku.

Ustrój kolchozowy poleżył kres nędzy na wsi. Nie ma już chłopów bezrolnych.

Chłoptwo kolchozowe ma o 3 i pół raza więcej ziemi niż posiadał biedni i średnio zamożni chłopci przedrewolucyjnej Rosji. Dochody pieniężne kolchozów od 1932 do 1940 roku wzrosły o 4 i pół raza. Niepodzielne społeczne fundusze kolchozów przed wojną wynosiły ponad 21 miliardów rubli.

Ogromny wzrost dochodów chłopstwa radzieckiego uwidacznia się specjalnie przy zestawieniu z dochodami chłopstwa przedrewolucyjnej Rosji. Wpływy ze sprzedaży zboża, ln, mleka i innych produktów wynosiły w r. 1914 ogółem 1,8 milarda rubli, podczas gdy już w r. 1937 dochód wsi radzieckiej wynosił ponad 30 miliardów rubli.

## Pod jasnym niebem Moskwy

Zapraszam Cię, drogi Czytelniku na wspólną wycieczkę: będzie mi się wspaniało na jedną z przastarych wież Kremla, na zakończony iglicą szczyt wieży spaskiej.

Na 9-tym piętrze wieży mieści się zegarówy mechanizm, na 10-tym kuranty kremłowskie, które codziennie o północy grają hymn państwowy Związku Radzieckiego.

„Spotkanie nad Łabą” — to czynny wkład kinematografii radzieckiej do walki o pokój. Wkład ten cenniejszy, że film posiada wysokie walory artystyczne, doskonałą realizację, świetną oprawę fotograficzną i muzyczną.

Drugim filmem, zasługującym na szczególne wyróżnienie, jest „Sąd Honorowy”, przerobka sztuki teatralnej, jaką przed paroma miesiącami widziliśmy w wykonaniu świętego Teatru Moskiewskiego Ochłopkowa.

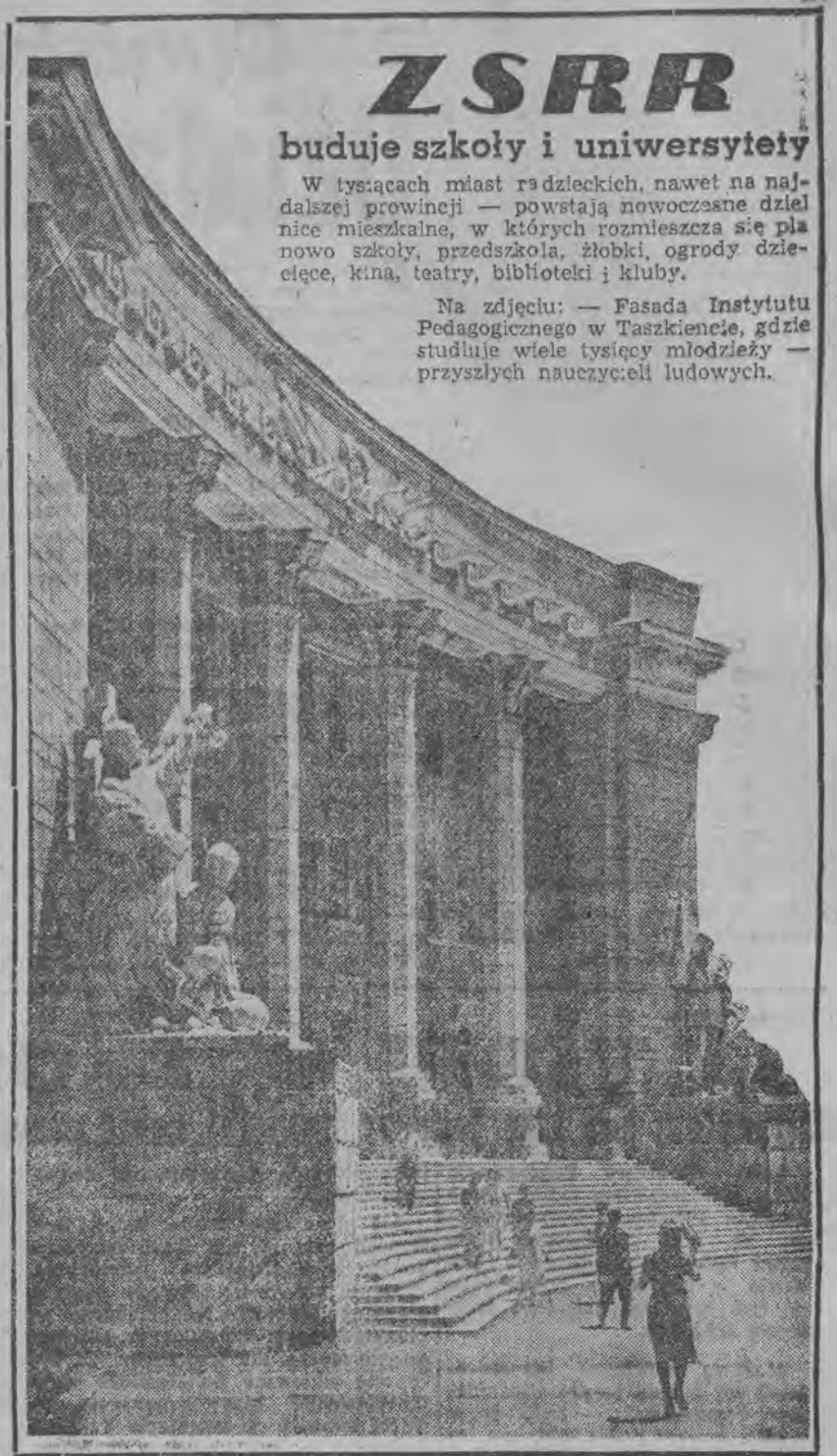
O filmie tym pisaliśmy już szczegółowo. Dziś chcemy tylko wskazać na najistotniejsze jego cechy, na to mianowicie, że „Sąd Honorowy” zakreśla wyraźną linię między nauką burżuazijną, która zamiast służyć dobru ludzkości, wręcznięta została w rydwan propagandy wojennej, a nauką w Związku Radzieckim, która służy nie zagładzie ludzi, ale ich dobru, budując lepszy, sprawiedliwszy świat.

W okresie powojennej pięciolatki — pomimo ogromnych szkód materialnych, poniesionych przez rolnictwo w czasie wojny — dochody kolchoźników w pieniądzu i naturze nadal stale wzrastają.

Rewolucja Listopadowa zlikwidowała właściwe ustrojowi kapitalistycznemu przeciwieństwo między produkcją a konsumcją: w ZSRR wzrost konsumpcji towarzyszy wzrostowi produkcji. Rozwój całej radzieckiej gospodarki narodowej idzie po linii interesów narodu. Troska o człowieka, o naród jest najświętszym nakazem w społeczeństwie socjalistycznym, jest obowiązkiem wszystkich jego organizacji państwowych i społecznych.

W ciągu 32 lat, które upłynęły od Rewolucji Listopadowej, masy pracujące Związku Radzieckiego korzystały w pełni nie tylko z politycznych, lecz i materialnych zdobyczy wielkiego przewrotu, który zapoczątkował nową erę w historii. Życie całego narodu radzieckiego staje się z każdym dniem bardziej dostatnie i szczęśliwe.

Zarysowują się dziś przed nami wyżyny ludzkiego szczęścia — kiedy to każdy człowiek pracy będzie mógł zaspokoić w pełni wszystkie swe potrzeby materialne i duchowe. Wyżyny te — to ustrój komunistyczny, który wielki naród radziecki buduje pod kierownictwem partii Lenina — Stalina.



## ZSRR

### buduje szkoły i uniwersytety

W tysiącach miast radzieckich, nawet w najbardziej prowincji — powstają nowoczesne dzielnice mieszkalne, w których rozmieszcza się planowo szkoły, przedszkola, żłobki, ogrody dziecięce, kina, teatry, biblioteki i kluby.

Na zdjęciu: — Fasada Instytutu Pedagogicznego w Taszkencie, gdzie studiuje wiele tysięcy młodzieży — przyszłych nauczycieli ludowych.

Dźwięki te rozchodzą się na fałdach eteru po całej kuli ziemskiej. Majestatyczny głos z wieży spaskiej dobiega do uszu łowcy wielorybów na brzegach Oceanu Lodowatego, który słucha go przy świetle zorzy polarnej. Słyszają go pod pałacym słońcem Kazachstanu — ogrodnicy, pracujący w cieniu ogrodów, w których dojrzewają ogromne purpurowe jabłka, chlorba kraju. Melodia, wydzwoniana przez kuranty kremłowskie, znana jest ludzom wszystkich krajów świata. I wszędzie dokądkolwiek dojdzie dźwięk kurantów z wieży spaskiej, oblicza ludzi rozjaśniają się: „to Moskwa”.

Wielki krytyk i publicysta rosyjski ubiegłego wieku, Wissarion Bielinski, pisał: „Nigdzie serce Rosjanina nie bije tak mocno, tak radośnie, jak w Moskwie. Jakież silne, żywe, szlachetne uczucia budzi sam widok Kremla! Kilka stuleci przeszło ponad jego murami, ponad jego wysokimi wieżami. Trudno mi wyrazić uczucia, które budzi we mnie widok Kremla”.

Każdy z nas z uczuciem dumy podpisze się pod tymi słowami Bielinskiego. Ale Moskwa dzisiaj — Moskwa radziecka — jest czymś więcej, niż Moskwa rosyjska. Jako stolica kraju, który pierwszy wkroczył na drogę budownictwa komunistycznego Moskwa stała się obecnie stolicą całej przodującej ludzkości, chorążym nowej, wspaniałej przyszłości nowego świata.

Historia Moskwy radzieckiej rozpoczęła się w marcu 1918 roku, kiedy rząd radziecki przeniósł się tu z Piotrogradu. Od tej pory co roku odbywają się u podnóża wieży spaskiej na Placu Czerwonym uroczyste defilady i manifestacje w dniu 1 maja i w rocznicę Rewolucji Listopadowej.

Na Placu Czerwonym w Mauzoleum, którego ściany wyłożone są najcenniejszymi gatunkami marmuru i porfiru, pochodzącego ze wszystkich republik radzieckich, śpi wiecznym snem Lenin, założyciel państwa socjalistycznego. 24 czerwca 1945 r., gdy na wieży spaskiej wybito 10 uderzeń zegara, rozpoczęła się na Placu Czerwonym defilada zwycięstwa. W pewnej chwili umilkł dźwięk

muzyki. Na placu ukazała się kolumna żołnierzy, niosących opuszczone ku ziemi sztandary nieprzyjacielskie. Rzucili je u stóp Mauzoleum. Pierwszy upadł na bruk osobisty sztandar Adolfa Hitlera. Przy akompaniamentie nieumlkowych braw i zwycięskich okrzyków spoglądał z trybuny, na leżącej w prochu szlądery Ten, który poprowadził narody radzieckie do zwycięstwa nad Niemcami i Hitlerowskim — generalissimem Stalinem.

Upłynęły 4 lata. W naszych oczach zmieniło się do niepoznania i ciągle zmienia się i pięknieje oblicze powojennej Moskwy. Rośnie ona i rozbudowuje się. Nawet w ciężkich godzinach wojny nie przerywano prac, choć tempo uległo z konieczności zwolnieniu. Opowiadano mi, jak w wirze z ciętych walk pod Witebskiem żołnierze armii radzieckiej cisnęli się, gdy uszyli od nowo przybyłych towarzyszy, że w Moskwie prowadzi się roboty przy budowie trzeciego odcinka metra. W tym samym okresie wojny rozpoczęła się budowa gazociągu Saratów — Moskwa, który dostarczył mieszkańcom, a przede wszystkim mieszkańcom Moskwy gazu ziemnego z naturalnych złóż sarańskich. Na dziesiątkach tysięcy kurchen zamigotały niebieskie promyki gazu: male, codziennie przez ciemne światła, będące jednak odbłaskiem wielkiego triumfu przemysłu. Bo już wówczas w okresie wojennym Moskwa trzęszyła się o przyszłe życie pokojowe.

W jasnym, słonecznym dniu ze szczytu wieży spaskiej oglądamy panoramę miasta. Przed naszymi oczyma rozciąga się widok nowej Moskwy, z szerokimi ulicami, z nowymi wielkimi gmachami, które wyrwały w ramach generalnego planu przebudowy stolicy radzieckiej. Daleko, w przezroczyściej mgłę, majaczy kotłownia, jeszcze nie wypełniona murami, sylwetka budującego się tryzdiestopiętrowego wieżowca.

Moskwa jest dziś jedną stolicą, w której nie ma rud, ciemnych, brudnych zaułków, tego wrzodu, ropiejącego na ciele społeczeństwa kapitalistycznego. Dalekie peryferie Moskwy zabudowane są pięknymi, jasnymi domami, w których mieszkają robotnicy.

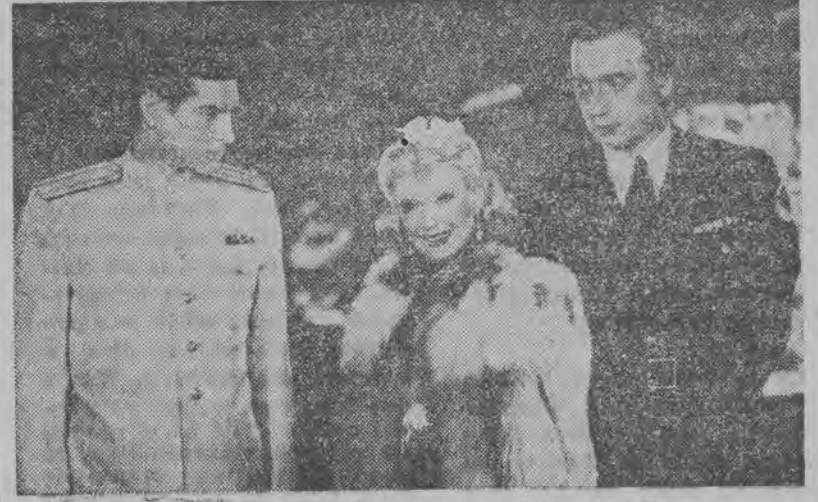
Moskwa stała się prawdziwą twierdzą — przemysłu krajowego. Tak np. moskiewska fabryka łożysk kulkowych już w roku 1940 produkowała 100.000 łożysk dziennie, podczas gdy wszystkie razem wzięte fabryki europejskie produkowały 120.000. Latem roku bieżącego na polach rejonów podmoskiewskich na specjalnej, wybranej w tym celu trudnej do uprawy działce dokonano prób z kombinatem elektrycznym konstrukcji radzieckiej, produkowanym ponadplanowo przez fabryki moskiewskie. Kombinaty elektryczne zdał do skonalnego egzaminu.

Moskwa — to ośrodek nauk, radzieckiej kultury i sztuki. Posiada ona 2.253 biblioteki z dziełami setkami milionów tomów. Ani je dna z tych książek nie zatrzyma czytelnika jadącym nienawisti do człowieka, nie ślepia jego światła domości oszukanym banałem. Jest to prawdziwa strawa ducha, nie zaś namiastki preparowana ne serynie przez cały legion amerykańskich fabrykantów brukowych powieścielców.

Moskwa odgrywa ogromną rolę, jako chorąża nowego świata. Świadczy o tym wszech-związkowa konferencja zwolenników pokoju, która odbyła się w Moskwie w sierpniu roku bieżącego.

W białej sali kolumnowej pałacu związków zawodowych przedstawiciele wszystkich republik radzieckich, wszystkich obwodów i krajów oraz goście przybyli z 14 krajów zagranicznych, choć mówili różnymi językami, rozumieli się mimo to doskonale. Wszyscy mówili jednym, wspólnym językiem — językiem pokój.

Stojąc na szczycie wieży kremłowskiej w Twain, młdy Cytelniku towarzyszyście, podziwiamy obecnie ten bliźniar nieba, tochnące majestatem sklepienie, rozciągające się szeroko nad tym miastem pracy twórczej, nad Moskwą.



„Spotkanie nad Łabą”

# Czego nie dostrzegają towarzysze z Fabryki Maszyn Budowlanych

## „Mała fabryka i wielkie nieporządki”

Fabrykę okala wysoki mur, tuż przy nim tuli się mały domek, za który przez admin strację. Okna do mu, przesłonięte białym, musli no wymi firankami, sprawiają z ulicy przyjemne wrażenie.

— Pewn e jakaś wzorowa fabryka — nasuwa się oczywiście przypuszczenie.

Wystarczy jednak przekroczyć próg fabryki, aby wnet nrysło owo przedwczesne pochlebne mniemanie. Nie trudno dojrzeć natychmiast, że w tej „wzorowej” fabryce higiena i bezpieczeństwo pracy pozostawiają wiele do życzenia.

### Higiena i bezpieczeństwo pracy są na ostatnim planie

Ściany sal produkcyjnych są ciemnoszare, a brak wentylatorów sprawia, że rozlaczna się tu ciężkie, niezdrowe powietrze, przez pełnione kurzem i zapachem pleśni zmurszałych stropów.

Tuż przy sal produkcyjnej jest umywalnia. Kolorem ścian nie wiecie różni się od hali, która poprzedziła młodym. Długi rzad kranów, a pon żej blaszane brud-

ne koryto. Tu myją się robotnicy po pracy — myją się, jeśli oczywiście jest woda. Gdy psuje się studzienka w sąsiednim domu, za klady są zupełnie pozbawione wody.

Gdzie myją się wtedy robotnicy? A co się stanie na wypadek pożaru?

Zan edbany stan bezpieczeństwa i higieny pracy stanowi bar dzo poważne niedociągnięcie Państwowej Fabryki Maszyn Budowlanych, lecz, niestety, nie jest ono jedyną.

Przy bliższym zapoznaniu się z życiem i pracą fabryki, uwagę naszą zwracają jeszcze inne sprawy.

### Zapomniane współzawodnictwo

W fabryce nie wprowadzono współzawodnictwa pracy, choć wszyscy pracownicy produkcyjni mają ustalone normy dzienne, a wielu z nich, jak na przykład ob. Arkadiusz Mistak, przekracza je w 161 procentach. Dzienne jest również, że w zakładzie zatrudnionym ogółem 45 osób, jest aż 10-ciu pracowników administracji.

Nasuwa się więc pytanie: czy wysoki, trzymetrowy mur, okalający fabrykę, nie odgradza jej zbytyno od życia innych zakładów pracy?

### Co robi Organizacja Partyjna

Organizacja PZPR w Fabryce Maszyn Budowlanych liczy 13-tu członków. 13 towarzyszy — to niemal wszystkie aktywności. Są to: sekretarz, skarbnik, kolporter, agitator, prelegent, są to równ eż działacze związkowi, — członkowie Rady Zakładowej i mężowie zaufania.

Wszystcy aktywniści wypełniają swe obowiązki i byliśmy skłonni powiedzieć, że pracują nawet dobrze, gdyby nie to, że... organizacja partyjna nie jest bojowa, że działa, a nie walczy. Towarzysze organizują, agitują, ale właściwie wykonują zawsze połowę swych zadań, to częste łatwiejszą, nie wymagającą pokonywania większych trudności.

W fabryce nie ma współzawodnictwa, gdyż zorgan zowanie go wymagałoby od towarzyszy opracowania regulaminu, włożenia pewnego wysiłku w akcję uświadamiania politycznego załogi i przelamania oporów kierownictwa, które uważa, że współzawodnictwo jest niepotrzebne. Fabryka nie jest włączona do sieci wodociągowej, gdyż towarzysze zadawali się stwierdzeniem faktu, iż od lutego Dyrekcja Przemysłu Miejscowego nie odpowiadała kierownictwu na wysłany w tej sprawie list. Rażące przerosty administracyjne są równ eż między innymi wynikiem tego, że organizacja partyjna, uważając że sytuację za wygodną, nie użyła tu swej interwencji.

### Zbyt wiele zadowolenia — za mało samokontroli

Sekretarz organizacji partyjnej, tow. Jeliński, mówi nam o osiągnięciach produkcyjnych za kwartał, o tym, że załoga wykonała swe zobowiązanie powzięte z okazji 1 Maja i 22 Lipca. Wspomina o współpracu z bezpartyjnymi, o tym, że 5-m u towarzyszy uczęszcza na szkolenie pierwszego stopnia, a dwóch objętych będzie szkoleniem wyższym. Organizacja nie zalega w uszczan u składek partyjnych i uregulowała wpłaty na Centralny Dom.

Tow. Jeliński mówi tylko o osiągnięciach organizacji, lecz ani on, ani inni członkowie partii nie widzą związku pomiędzy stylem pracy organizacji partyjnej, a istniejącymi przecięt n ewątpliwie n edoc agnięciami zakładu.

Trudno, i nie jest to bynajmniej naszym zamierzeniem przeczyć po zytywnym osiągnięciom towarzyszy z Fabryki Maszyn. Niemniej fakt ten nie powinien przesłonić istniejących tam braków.

Charakterystyczne zadowolenie z siebie i brak samo krytycznej oceny działalno ści organizacji partyjnej stanowi główną przyczynę n edoc agnięc w jej pracy, a co daje jej i w całym zakładzie.

Trzeba więc, aby towarzysze krytyczniej, niż dotąd, spojrzeli na to, co dzieje się wokół nich. Wówczas okaże się, że sprawy powszechnie uznane za niezmiennie, za złokoniczne, przestaną być takimi, a Fabryka Maszyn Budowlanych z placówki zacofanej i zbu rokraty zowanej może stać się przodującym obiektem.



## Tęże Bajka z morałem

Ludność włoskiej wyspy Sardynii poruszona została w tych dniach wiadomością o ukaraniu się jakiegoś „malpoluta”, który mieszka na drzewach i porwya dzieci dla celów nieznanych. Ponieważ czasy Tarzanów dawno minęły, okazało się, że cała historia została wymyślona przez wybierających się na doroczny polów rybaków, wśród których panuje przesąd, że im bardziej fantastyczna będzie uda się puścić w obieg i im więcej osób w tę bzdurę uwierzy, tym lepszy i obfitszy będzie nowy polów.

Rybak sardyński sa ludźmi dość prymitywnymi umysłowo i chętnie wierzą w przesady, co zresztą nie jest ich winą, lecz wynikiem warunków obiektywnych, wśród których żył im od wieków. Wypadają. Z okazji historii o sardyńskim Tarzanie warto jednak zwrócić uwagę na pewne podobieństwo, zachodzące pomiędzy rybakami z Sardynii a... wieloma dziennikarzami z Nowego Jorku czy Waszyngtonu, którzy rozszczębiają prebieżenie (czy słuszeń?) do reprezentowania „ucysojib”, ba amerykańskiej kultury i cywilizacji.

Występujący się wielkimi kapitałowi dziennikarze amerykańscy, podobnie jak ich europejscy koleźcy po (sprzedajnym) piórze, też puszczają w świat fantastyczne plotki — i również wierzą, że im bardziej sensacyjna, im bardziej nonsensowna jest taka plotka, tym lepszy będzie polów, nie ryb uprzedzie, lecz dolarów.

Leż w tym podobieństwie kryje się też pewna różnica pomiędzy istotą postępowania ciemnych sardyńskich rybaków i „scialtych” dziennikarów z redakcji amerykańskich. Pierwsii bawcem rozświecają swoje bajki, myśląc uprzednio o własnej korzyści, lecz nie zamierzają szkodzić nikomu. Drudzy natomiast, operując kłamstwem, fałszem i zmyśleniem dla osobistych korzyści, zdają sobie na zupełnej sprawie, że szkodzą dotkliwie interesom społeczeństwo i narodów, a mimo to, z bezczelnością i cynizmem zajmują się tą bardzo brudną robotą.

O ileż więc niewinniejsza jest sardyńska bajka o Tarzanie od politycznych bajek produkcji amerykańskiej, puszczanych w świat ze złą intencją i dla bardzo ciemnych celów.

B. D.

## W walce o „extrę” i „primę” Przędzalnia ułatwia pracę tkaczom w PZPB Nr 6

Od chwili wejścia w życie nowego regulaminu premiowania, ambicja tkaczy jest produkować tylko „ekstrę” i „primę”. Lecz aby wytwarzać tkaninę bezbłędną, trzeba mieć do bry wątek i osnowę. Toteż w przedsiębiorstwie wszystkie, aby tylko dostarczyć tkaczowi jak najlepszą przędzą. Chcąc się dowiedzieć, jak wygląda segregowanie wątku, idziemy do przedziałni w PZPB Nr 6. Dawniej wprost z maszyn obręczkowych układano szpulki do skrzyń; wysyłano do tkalni bez segregowania.

Obecnie w przedziałni odbywa się bardzo dokładne „przebiewanie wątku”. Przebiewanie szpułek prowa dzone jest w ten sposób, że dziel się wątek na trzy gatunki. Tylko pierwszy gatunek przesyła się do tkalni. Sa to szpulki twarde i równo nawinięte. Natomiast szpulki: miękkie i nierówne, t. zw. „lalki”, są wyrabiane przez tkaczy pracujących na dniówkach. Trzeci gatunek — najgorsze szpulki — zaolwione, brudne i t. p. jest przeznaczony na liny. Te szpulki nie są wyrabiane w tkalnicy.

Wątek układają robotnice, które znają się na przędzy, a więc dawne przadki, motaczki i t. p. Niektóre z nich, na przykład Antonina Stefańczyk, układaczka, doświadczona przadka już na oko odróżnia, czy szpulki są tej samej numeracji oraz czy mają jednakowy skręt. Ponieważ zarobek układaczek wątku uzależniony sa między innymi od ilości odrzuconych szpułek, mogłyby w zbytynie gorliwość odrzucać również szpulki dobre. Dlatego przebie raczka pilnie uważa, czy w odrzuconym wątku nie ma szpułek dobrych. Zadaniem zaś kontrolera układaczek jest dopilnować, aby układano w skrzynie tylko wątek pierwszego gatunku, przeznaczony dla tkalni.

Do wątkarni przy tkalni przechodzą skrzynie z wątkiem. Tutaj kobiety, pracujące w wątkarni, jeszcze raz przeglądają szpulki, nakładając je na deseczki nabite gwóźdźkami. Tkacz, przychodząc po wątek, zabiera zamiast skrzynek; ze szpułkami właśnie ową deseczkę, z umieszczonym na niej wątkiem. Na deseczce lepiej niż w skrzynie można odróżnić, czy szpulki mają równy odcień i jednakowy skręt. Te różne zmiany i ulepszenia, zastosowane przy gruntownym przebiewaniu wątku są sukcesem oraz celowe. Dzięki temu tkacze mają już teraz pełną możność produkowania dobrego towaru.

Toteż ilość błędów w „szóstce bawelnianej” wydatnie zmalała. I jeśli na początku września ilość ta wynosiła 17 na 100 metrów, to obecnie wynosi ona już tylko 4. Niemniej jednak PZPB Nr 6 mają jeszcze 15 procent braków w swej produkcji. Toteż organizacja podstawowa wraz z Radą Zakładową powinna zwrócić jeszcze baczniejszą uwagę na te oddziały, które przygotowują przędzą dla tkalni, aby w ten sposób postawić produkcję na jeszcze wyższym poziomie.

(M. S.)

## Pierwszy klub racjonalizatorów - włókniarzy

Przy zakładach PZPW Nr 3 powstał Klub wyalazców i racjonalizatorów. Organizacyjne posiedzenie klubu odbyło się w dniu 4 października br. Posiedzenie otworzył dyr. techniczny, tow. Rozberg, który wygłosił obszerny referat na temat ruchu racjonalizatorskiego. Po odcytnianiu statutu i wyborze Zarządu Głównego Klubu, w skład którego weszło 5 osób, zabrał głos przybyły dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego, tow. Szymański, który podkreślił ogromne znaczenia ruchu racjonalizatorskiego w odbu-

## Nowa forma współzawodnictwa Zakłady przemysłowe ZSRR walczą o tytuł „fabryki najwyższej jakości”

Współzawodnictwo o doskonałą jakość produkcji, wprowadzone w roku bieżącym z inicjatywy Aleksandra Czuchkich (pomocnika najs trza Krasnochołmskiego kombinatu włókienniczego w Moskwie) ogarnęło początkowo przemysł radziecki, a następnie szybko przelucziło się na transport, ruch budowlany i rolnictwo. Dziesiątki tysięcy brygad ubiega się obecnie o tytuł brygad najwyższej jakości. W samej tylko Moskwie współzawodniczy 10.000 brygad.

Ostatnio ruch ten wszedł w nową fazę. Do współzawodnictwa o najwyższą jakość produkcji stają całe fabryki, a nie — jak dotąd — poszczególne brygady. Na wniosek ministerstwa przemysłu lekkiego ZSRR nadano niedawno tytuł „fabryki najwyższej jakości” kilku fabrykom włókienniczym. Zaszczny ten tytuł przyznaje się zakładom przemysłowym za wzorową organizację pracy, wysoką kulturę produkcyjną i nienaganną jakość produkcji. Na tej podstawie zdobyły ten tytuł — Jarosławska Fabryka Włókiennicza, Iwanowska Fabryka Włókiennicza im. Krupskiej i wiele innych.

Dzięki czemu np. załoga Jarosławskiej Fabryki Włókienniczej zasłużyła na to wyróżnienie? Przede wszystkim w wielu oddziałach fabrycznych zmechanizowano całkowicie wszystkie procesy, wymagające dużego nakładu pracy. Zbadano skrupulatnie szereg procesów technologicznych i na tej podstawie udało się przyspieszyć tempo produkcji. Dalej zwrócono szczególną uwagę na utrzymanie maszyn w nienagannym stanie. Opracowano w tym celu harmonogram remontu maszyn, a także wprowadzono z inicjatywy załogi społeczna inspekcje stanu maszyn i mijacza pracy. Inspekcje te odbywają się systematycznie, w ściśle określonych terminach.

Następnie wiele uwagi poświęcono sprawie oszczędności w produkcji. Wprowadzono stały obrachunek gospodarczy dla poszczególnych oddziałów fabrycznych. Uwidacznia się tu każdy kilogram przędzy, każda kopiejka. Wprowadzono też osobiste konta dla każdego robotnika, na których codziennie notuje się ilość wyprodukowanych przez niego towarów oraz pozycje zużytego surowca, smarów itd.

Wraz z podnoszeniem się poziomu kultury produkcyjnej usprawniono system szkolenia technicznego robotników. Rozszerzono więc przede wszystkim instytucje patronatu, przydzielając w znaczniejszej niż dotąd liczbie doświadczonym robotnikom nowicjuszy, którzy pod ich kierunkiem przechodzą szkolenie indywidualne. Poza tym stworzono kursy najwyższej jakości produkcji.

Ważną rolę w fabryce odgrywa założona niedawno Rada Techniczna, do której obowiązków należy badanie doświadczeń innych fabryk włókienniczych i przeniesienie tych doświadczeń na teren swojej fabryki.

Wszystkie te czynniki pozwoliły załodze Fabryki Jarosławskiej przekroczyć w maju r.b. poziom produkcji, przewidziany na ostatni rok powojennej pięcioletki. Zadania produkcyjne sa tu stale wykonywane z nadwyżką, przy czym produkcje się wyłącznie tkalniny pierwszego gatunku. Przekroczenie zostało przedwojenny poziom wydajności maszyn i wydajności pracy. Zoszczędzono dziesiątki ton bawełny i przędzy, z których wyprodukowano dodatkowo ponad 15,000 m materiałów pierwszego gatunku.

Oto, jakimi drogami kroczy w ZSRR współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji; zapoczątkowane przez brygady objęło ono całe fabryki, a wkrótce obejmie prawdopodobnie całe gałęzie socjalistycznej produkcji.

## Zapowiedź pomyślnych plonów Jesienny plan kampanii siewnej województwa łódzkiego — wykonany

W wojew. łódzkim, podobnie jak w całej Polsce, siewy jesienne przeprowadzane są pod znakiem jak największego usprawnienia ich przebiegu przez zwiększenie w roku bież. ilości maszyn rolniczych, dostarczenie chłopom mało i średniorolnym odpowiednich ilości nawozów sztucznych oraz przez rozwinięcie na szeroki skalę akcji pomocy sąsiedkiej.

Plan siewów jesiennych, opracowany przez Dział Rolnictwa i Reform Rolnych przy Urzędzie Wojewódzkim, przewidywał dla naszego województwa następujący areal obsiewów: 48 tysięcy ha pszenicy, 500 tysięcy ha żyta, 1,600 ha rzepaku, 830 ha wyki o zimej, 150 ha jęczmienia i 5.500 ha mieszanek paszowych.

Dzięki dobre zaplanowanej pracy, sprawnie przebiegającej akcji pomocy sąsiedzkiej oraz dzięki udziałowi ośrodków maszynowych, siewy jesienne przebiegały w roku bieżącym bardzo pomyślnie.

Do dnia 30 września br. na terenie województwa obsianych zostało 36 tysięcy ha pszenicą, 460 tysięcy ha żytem, 4,070 ha mieszankami paszowymi łącznie z wyką ozimą, 400 ha jęczmieniem ozimym i około 2 tysiące ha rzepakiem z czego 1,800 ha rzepakiem zakontraktowanym.

Nasi korespondenci fabryczni niszq Egzamin y instruktorów dla teatrów ochotniczych W ostatnich dniach przy Wyższej Szkole Aktorskiej w Łodzi przeprowadzono egzamin y kandydatów na 2-letni Kurs dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych. Kandydatów było 32, egzamin zdało 28 osób. Ze względu na specjalny charakter pracy światlicowej zwracano szczególną uwagę na społeczne przygotowanie kandydatów. Toteż chociaż przy przyjmowaniu wymaga się od kandydata małej matury, w pewnych wypadkach odstąpiono od tego warunku, o ile słuchacz wykazał się w dotychczasowym życiu czynną postawą przy organizowaniu świetlicowego życia kulturalnego. Większość kandydatów — to dotychczasowi instruktorzy zespołów świetlicowych, wyznaczeni do nauki przez związki zawodowe. Wśród słuchaczy kursu mamy także kilka koleżanek, skierowanych tu przez Kuratoria szkolne, koleżanek, mających za sobą wiele lat pracy nauczycielskiej w gimnazjach i liceach. Chcąc bliżej zapoznać się z prowadzeniem zespołów artystycznych w szkołach średnich na terenie poszczególnych okręgów kuratorskich, nie zawahaliśmy się zasiąść teraz w ławach szkolnych. Zakres działania teatrów ochotniczych jest bardzo rozległy, tym też należy tłumaczyć urozmaicony skład słuchaczy. Bo przecież obok teatrów ściśle świetlicowych mamy teatry związkowe zawodowych — jak np. teatr kolejarzy, zespoły teatralne różnych jednostek wojskowych, najmłodszych instytucji społecznych. Wykładowcami na kursie będą profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego, Konserwatorium, wreszcie wykładow-

## Marnują się miliony

a Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego czeka z założonymi rękoma Mechaniczna Fabryka Obuwia, mieszcząca się przy ul. Nowotki Nr 100, w końcu ub.r. została zlikwidowana na skutek komasacji. Powstała Łódzka Fabryka Obuwia Nr 1 przy ul. Wólczajńskiej Nr 12, która pochłonięła kilka mniejszych zakładów. Budynki przy ul. Nowotki zajęła skomasowana również Fabryka Rymarska Nr 2, która po fabryce obuwia odziedziczyła wszystkie urządzenia, mówiące nawiasem, wcale jej niepotrzebne. Po pierwsze dlatego, że posiadała własne, a po wtóre, że nie nadawały się do nowej produkcji. Tu zaczyna się tragedia. W szopach i magazynach Fabryki Rymarskiej leżą i marnują się maszyny, części zapasowe, cholewki, naczynia ze smarami i około 20 ton odpadków skórzanych. Majątkiem tym nikt się nie interesuje, a kierownictwo Fabryki Rymarskiej chętnie przyjąłoby to wszystko, ale, niestety, nie ma miejsca. Tym samym (brakiem miejsca) tłumaczy się również Centrala w Radomiu. A Centralny Zarząd Przemysłu Skózanego z siedzibą w Łodzi? Owszem, interesuje się tą sprawą, wysłał już około 10 komisji w celu stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy i. na tym koniec. Nadchodzi zima. Proces niszczenia maszyn ulegnie znacznemu przyspieszeniu. Niechże CZPS poczyni jakieś kroki celem zabezpieczenia majątku narodowego. Dalsze lekceważenie tej sprawy spowoduje milionowe straty dla państwa. CZPS-ie — odezwij się!

Zdrowie —  
odwaga —  
wytrwałość  
Rozpowszechniamy sport  
wśród młodzieży

Umasowanie sportu zapewni krajowi ludzi siłnych i zdrowych, odważnych i wytrzymałych na trudy, pełnych entuzjazmu w pracy dla dobra swego na rodu, ludzi gotowych, w razie potrzeby, do obrony Ludowej Ojczyzny.

Niestety jednak, jak dotychczas zagadnieniu temu nie poświęcano dostatecznej uwagi. Nie doceniano niejednokrotnie wychowawczej roli sportu. Ostatnia uchwała Biura Politycznego KC PZPR jest gwarancją, że sytuacja ta — zmieni się całkowicie.

Trzeba, aby również koła nasze zaczęły doceniać wychowanie fizyczne, jako bardzo ważny element pracy ideowo-wychowawczej i organizacyjnej. Przy wszystkich organizacjach ZMP powinny powstać sekcje sportowe — w pracach tych sekcji winna brać udział również młodzież niezorganizowana.

Koła fabryczne, miejskie i szkolne powinny zainteresować się pracą swych członków w klubach i stowarzyszeniach sportowych, popularyzować osiągnięcia sportowe zawodników młodzieżowych.

Skąd mamy czerpać wzory dla tej nowej dziedziny pracy organizacyjnej? Odpowiedź jest jasna — z bogatej skarbnicy doświadczeń młodzieży Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej.

W bieżącym miesiącu, poświęconym pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej, prasa młodzieżowa i sportowa będzie niewątpliwie zamieszczać wiele materiałów omawiających wychowanie fizyczne i sport w Związku Radzieckim, gdzie sport stał się poważnym czynnikiem wychowania człowieka.

Opierając się na osiągnięciach młodzieży komсомolskiej w tej dziedzinie musimy rozpowszechnić umiłowanie sportu w szeregach ZMP-owców i młodzieży niezorganizowanej i nadać mu nowy, socjalistyczny charakter.

A. N.

**Wzrostnika KRONIKARZA**

Od tygodnia odbywają się eliminacje zespołów artystycznych, które wezmą udział w ogólnopolskim konkursie, zorganizowanym z okazji I Łódzkiej Konferencji ZMP.

W dalszym ciągu odbywają się w fabrykach, szkołach i dzielnicach zebrań i wieczornice, poświęcone sprawozdaniu z przebiegu Festiwalu i Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. Biorą w nich udział delegacje na Festiwal i Kongres. Zebrania takie odbyły się między innymi w PZPB Nr 16, w XX Państw. Gimn. w Rudzie Pabianickiej, w 3 Szkole TPD, w Ubezpieczalni Społecznej. Ostatnie 2 zebrania odbyły się z udziałem delegatów na Kongres, członka Zarządu Głównego ZMP, redaktora naczelnego „Pokolenia”, kol. Heleny Jaworskiej.

W ubiegłym tygodniu Dzielnica Górna — Lewa zorganizowała finałowe spotkanie tenisa stołowego. Zawody stały na dość wysokim poziomie. W wyniku zaciętej i ambitnej rywalizacji zawodnicy uplasowali się następująco: I miejsce zajął kol. Miry, II-gie kolega Tobolski, III-cie kol. Kasperski, dalej Dworakowski, Ganusz i Łukaszewski.

**Wystawa młodzieżowa**  
Nadsyłajcie eksponaty

W pierwszym dniu obrad Konferencji ZMP w Łodzi otwarta zostanie wystawa, poświęcona osiągnięciom organizacji łódzkiej. Wystawa ilustrować będzie historię ruchu młodzieżowego, pracę młodzieży po wyzwoleniu oraz dorobek zjednoczonej organizacji ZMP. Wystawa zobrazuje udział młodzieży we współzawodnictwie pracy, osiągnięcia oświatowe, naukowe, świetlicowe oraz sportowe.

Zarząd Łódzki ZMP zwraca się za pośrednictwem „Trybuny Młodych” do wszystkich kół fabrycznych, szkolnych i ZAMP-u z prośbą o nadsyłanie wykresów, modeli, fotografii i innych eksponatów do wykorzystania na wystawie.

**TRYBUNA MŁODYCH**

**Młodzież w walce i pracy dla Polski i pokoju  
Przed Konferencją Łódzką ZMP**

Dni 22 i 23 października młodzież robotnicza Łodzi przeżywać będzie w radosnym nastroju. W dniach tych bowiem trwać będą obrady PIERWSZEJ ŁÓDZKIEJ KONFERENCJI ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

I Konferencja jest dla nas nie tylko uroczystym aktem organizacyjnym, posiada ona również poważne znaczenie polityczne. Konferencja nasza będzie podsumowaniem działalności łódzkiego ZMP i zakresi plany na najbliższy rok pracy.

Aby konferencja spełniła wszystkie pokładane w niej nadzieje, winna ona stać się bliską nie tylko dla jej bezpośrednich organizatorów i uczestników — wybranych delegatów — lecz również dla wszystkich łódzkich ZMP-owców, a nawet młodzieży niezorganizowanej.

Konferencja stawia przed organizacją łódzką poważne zadania. Koła fabryczne muszą zastanowić się nad sposobami usprawnienia pracy swych organizacji, nad dalszą ich rozbudową, zwiększeniem udziału młodzieży we współzawodnictwie pracy, wzrostem młodzieży żywych brzdęk produkcyjnych, podniesieniem jakości ich produkcji, likwidacją nieusprawiedliwionych opuszczeń i spóźnień w pracach społecznych.

Przed kołami szkolnymi stoi zadanie poprawienia wyników osiągniętych w nauce, udziału w walce z analfabetyzmem i udziału w pracach społecznych.

Członkowie ZAMP z początkiem roku akademickiego muszą wypracować metody samopomocy naukowej, opieki nad nowowstępującymi na wyższe uczelnie, muszą walczyć o nową treść nauki i jak najlepsze jej wyniki.

W okresie przygotowań do Konferencji, sprawy opracowania nowego planu pracy winny stać się treścią wszystkich zebrań ZMP-owskich. W tym również czasie silniej niż dotychczas musi zadziałać się oddziaływanie wychowawcze młodzieży ZMP-owskiej na nie zorganizowanych kolegów. Trzeba bowiem, aby Konferencja Łódzka była nie tylko momentem przełomowym w życiu organizacji ZMP-owskiej, lecz aby się stała również doniosłym wydarzeniem w życiu całej młodzieży łódzkiej.

„Tworzymy zwały frontu młodzieży w walce i pracy dla Polski i pokoju” — oto hasło, pod którym pracuje i uczy się nasza młodzież, oto hasło, pod którym obradować będzie I Łódzka Konferencja ZMP.

Bolesław Koperski  
Wiceprzewodn. ZŁ ZMP

**Rok akademicki rozpoczęty**

W zarządzie uczelnianym ZAMP przy Uniwersytecie Łódzkim panuje ożywiony ruch. Dyżurni koledzy i koleżanki nie zważają na wszystkie pytania.

— Gdzie się mieści Bratnia Pomoc?

— Kto załatwia ulgowe przejazdy tramwajem?

— Jak należy starać się o stypendium?

Liczne pytania zadają przezwaznie nowowstępujący na wyższe uczelnie studenci.

Pierwsze kroki na Uniwersytecie są naprawdę ciężkie. Tyle jest przecież drobnych codziennych spraw, które trzeba załatwić. Lecz ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana orientuje się bardzo dobrze, że należy się zwrócić po niezbędne informacje, właśnie do ZAMP-u, który jest kierownikiem i organizatorem życia społecznego na wyższych uczelniach.

Weszły niemal równocześnie do Domu Akademickiego. W rękach miały podobne małe walerki, a na głowach łaniące nowością białe czapki uniwersyteckie. Spojrzały na siebie i uśmiechnęły się. Szły schodami na pierwsze piętro, a później długim korytarzem. Zatrzymały się przed tymi samymi drzwiami.

— Pokój nr. 25.

— To tu.

— Ja też tu, będziemy razem mieszkać.

— Skąd jesteście koleżanko?

— Z medycyny, no a pochodzę z wsi.

— Ja jestem też z medycyny, a przyjechałam z Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie pracowałam w PZPJG nr 3.

— Więc w pokoju będzie robotnica i chłopka.

— Tak, sojusz robotniczo-chłopski.

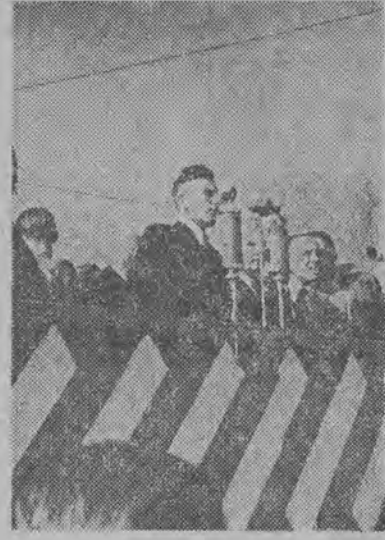
— Wszędzie i zawsze!

Przeciągły dźwięk dzwonka wypełnił audytorium i pracownie Politechniki Łódzkiej. Zaczynają się zajęcia.

Rozpoczął się nowy rok akademicki.

R. Sch.

**2-go października w Łodzi**



Międzynarodowy Dzień Pokoju stał się potężną manifestacją łódzkiego świata pracy, który masowym swym udziałem w uroczystościach dał wyraz niezłomnej woli walki o pokój.

W wielotysięcznych szeregach manifestantów, nie zabrakło również młodzieży z fabryk, szkół i wyższych uczelni.

Na zdjęciu sekretarz Zarządu Głównego ZMP kol. L. Stasiak przemawia z trybuny do zebranych.

Wśród manifestantów powszechną uwagę zwracała grupa młodzieży z Państwowego Majątku Rolnego w Sieradzu, która przybyła do Łodzi w barwnych strojach regionalnych.

**Nauka i praca**

**Odwiedziny w szkole SPP**

Było to kilka dni temu.

Uśmiechnięta dyżurna w zielonym mundurku SP z białą - czerwoną opaską na ramieniu udzieliła nam pierwszych informacji. Później znaleźliśmy się w wielkim korytarzu szkolnym. Uwagę naszą zwróciły grupy rozgorączkowanych uczennic, które w ostatniej chwili przedglądły notatki z zeszytu.

Egzaminy — wyjaśniła nam dyrektorka naczelną, mgr. Mlotkowska.

Zdają dziewczęta z trzeciej kompanii. Do SPP przybyły tu w ubiegłym roku, mając wykształcenie za ledwie 2-3 klasy szkoły powszechnej. Obecnie składają egzaminy z zakresu pełnej szkoły podstawowej i przedmiotów specjalnych, jak maszynoznawstwo, higiena i bezpieczeństwo pracy oraz materiałoznawstwo.

Zajęte pracą koleżanki nie zwracają uwagi na przybyszów i niechętnie odrywają się od roboty dla udzielenia nam informacji.

Objaśnia nam przewodniczący koła ZMP, kol. Celnik.

Opowiada on o tym, że w fabryce wszystko wykonuje się maszynowo, że dobre wyposażenie techniczne szwaln: niezwykle ułatwia pracę, dzięki czemu można będzie przedterminowo wykonać plan roczny. Nasz rozmówca zapala się coraz bardziej, mówi z entuzjazmem, „Dom Modelowy” dlań nie jest tylko miejscem pracy, jest czymś więcej, może naprawdę domem?

Ten sam zapał cechuje zresztą nie tylko sam zapał cechuje zresztą nie tylko sam zapał cechuje zresztą nie tylko sam zapał

Do takiej normy zobowiązaliśmy się sami. Im więcej produkujemy, tym bardziej rozwijają się nasze zakłady, a wraz z tym i rosną nasze zarobki. Zresztą wydajna praca to nasz ZMP-owski obowiązek.

Przechodzimy do sali konfekcji damskiej. Rozmawiamy z brygadziściami.

Młodzież w niczym nie ustępuje starszym — mówi on. Koleżanka Szule, wyrabia 135 procent, kol. Miślak 120 procent, a inni również mogą się poszczycić niezłym: wynikami.

Dzięki takiej młodzieży mógł „Dom Modelowy” z kilku pokoiów w 1945 r. rozwinąć się do zakładu, liczącego dziś 600 pracowników.

Już przy pożegnaniu kol. Celnik uzupełnił jeszcze nasze wiadomości.

Nasze koło obejmowało do niedawna 95 procent młodzieży. Obecnie przybyło do pracy wiele nowej młodzieży, ale i tę wciągamy do organizacji. Koło odbywa regularnie zebrania, członkowie prenumerują prasę i placą składki systematycznie. Wkrótce przystąpi do pracy zespół początkowego szkolenia organizacyjnego.

Z tego wszystkiego, co ujrzelśmy i o czym dowiedzieliśmy się, nie trudno wysnuć wniosek, że koło ZMP przy „Domu Modelowym” dobrze pojmuje swoją rolę i zadania, przed nim stojące.

A. Bat.

**Z życia młodzieży W ZWIĄZKU RADZIECKIM**



Przysłuchujemy się egzaminom. Odpowiedzi uczennic są jasne i pewne. Dziewczęta opanowały materiał doskonale.

Aby dojść do tych wyników pracy trzeba było wiele starań i pracy zarówno ze strony uczennic, jak i nauczycieli. Lep rezultaty są istotnie dobre.



Pamiętny dzień w życiu uczennicy Gimnazjum Kijowskiego: Lena wstępuje do Komsomolu. Na posiedzeniu szkolnego komitetu organizacji opowiada ona swój życiorys i rrowi o planach na przyszłość.

Dwie uczennice starszych klas w bibliotece wiejskiej szkoły w Uzie-Kistanie. Ich matki nie tylko nie uczyły się w gimnazjum, a do czasu Rewolucji Październikowej były niepiśmienne i nosiły kwef.

**Niech żyje przyjaźń młodzieży polskiej z młodzieżą radziecką!**

Kronika m. Radomska

Dzisiaj rozpoczyna się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Niewykorzystana świetlica

KOMU WINSZUJEMY Piątek, dnia 7 października 1949 r. Dziś: Marka

- WAŻNIEJSZE TELEFONY 10 - Straż Pożarna 11 - Urząd Bezp. Publiczn. 12 - „Głos Radomszczański” 13 - R. S. W. „Prasa” 14 - Powiat. Komenda M.O. 15 - Miejski Komisarjat M.O. 16 - Starostwo Powiatowe 17 - Szpital Powiatowy 18 - Pogotowie Ratunkowe PCK.

DZYSZAJ DZIURKI DZURKI Dziś wieczór nocny dyżurki apteka gmr. Spozn, mieszcząca się przy ul. L. manowskiego.

KINA: Kino „Wolność” ul. Narutowicza 8 wyświetla film produkcji włoskiej pt. „Tragiczny pościg”. Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20, w niedziele i święta po południu o godz. 10 i 12, seanse popołudniowe o 16 i 20. Cena biletów na peranki wynosi 25 zł, na wszystkie miejsca. Film dla młodzieży niedozwolony.

Adres Redakcji: Administracja „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39. Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-jej do 16-jej.

Począwszy od dnia dzisiejszego na terenie całej Polski obchodzony będzie uroczystość Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Klasa pracująca polska w okresie tym zapoznawać się będzie z osiągnięciami Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia, będzie zapoznawać się z życiem robotników radzieckich, będzie wzorować się na ich pracy i trudzie. Powiat radomszczański przygotowywał się do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni niezwykłym staraniem. W ramach tych uroczystości przewiduje się szereg różnych imprez. Dzień 7 października poprzedziła uroczysta akademia, która odbyła się w dniu wczorajszym w sali radomszczańskim kina. Na program akademii złożyły się referaty o Związku Radzieckim oraz części artystyczna. Tak rozpoczął się Miesiąc Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Jeśli chodzi o dalsze imprezy i program obchodu, to przedstawiają się one następująco: na terenie naszego miasta i powiatu odbędą się szereg imprez o charakterze kulturalno-oświatowym z udziałem wszystkich zespołów świetlicowych. Akcja ta przeprowadzona będzie w ten sposób, że zespoły wiejskie przyjadą do radomszczańskich zakładów pracy,

zaś zespoły fabryczne odwiedzą okoliczne wsie. Oprócz występów zespołów świetlicowych przewiduje się również występy zespołów orkiestralnych i muzycznych, które dadzą szereg koncertów muzyki radzieckiej. Pomyślano także o imprezach sportowych, które w szczególności będą szczególnie propagowane, z podkreśleniem rozwoju wszystkich dziedzin sportu w Związku Radzieckim. Radomszczańskie kino, jak również kina objazdowe, które gościć będą na wsiach naszego

powiatu, wyświetlać będą filmy radzieckie o bohaterstwie żołnierza radzieckiego, o walce robotników w okresie wojny, o życiu i osiągnięciach narodów Związku Radzieckiego. Niezależnie od powyższego popularyzowana będzie literatura radziecka szczególnie wśród uczącej się młodzieży. Już dziś na terenie naszych zakładów przemysłowych wrota otworzone dla gości. Tablice gazet ściennych zmieniają swe kształty. Pojawiają się na nich artykuły o osiągnięciach Związku

Radzieckiego, fotografie ilustrujące życie robotników i szereg temu podobnych materiałów. W ramach Miesiąca Przyjaźni zorganizowanych zostanie na naszym terenie szereg kursów języka rosyjskiego. Wiele uwagi poświęca się kwestii spopularyzowania czytelnictwa pism radzieckich. Niezależnie od powyższego organizuje się konkurs prac świetlicowych oraz konkurs szkolny, tematem którego jest życie Puszkina. Organizowaniem tych wszystkich imprez zajmuje się Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Towarzystwo to przeprowadza również szeroką kampanię werbunku nowych członków oraz organizuje szereg odczytów i pogadek, mających na celu uświadomienie szerokim rzesz członkowskich. Tak w skrócie przedstawia się program obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Staranne przygotowanie i masowy udział całego społeczeństwa pozwalają przypuszczać, że uroczystości wypadną niezwykle okazale. Gremialnym udziałem w tych imprezach wykazemy swe uczucia i damy dowód wdzięczności za wywołanie i pomoc w budowie naszego kraju.

Często trudno jest o lokal w którym mogłaby prowadzić pracę kulturalno-owiatowa. Do tych celów służy zazwyczaj świetlica. Dlatego też jeżeli lokal taki znajduje się, powinien być wykorzystany do maksimum. Niestety, w Folwarkach lokal nadający się na świetlicę stoi bezużytecznie. Znajdujący się przy browarze a przeznaczony na świetlicę miejscowego koła ZMP lokal jest bardzo rzadko, zazwyczaj tylko w niedzielę wykorzystywany. Poza tym całymi tygodniami stoi on pusty. Już z tego można wywnioskować, że świetlica w Folwarkach nie spełnia swego zadania. Tak jest w istocie. — Koło ZMP-owskie jest bardzo liczne, świetlica znajduje się w dogodnym punkcie, a mimo to nie ma żadnej pracy świetlicowej. Taki stan rzeczy musi ulec zmianie. Koniecznym jest, by Zarząd Koła ożywił pracę w świetlicy, tym bardziej, że możliwości są bardzo duże. Świetlica musi się stać nie tylko miejscem zebrań, ale musi pełnić życiową rolę. Pracę świetlicową należy powiązać także z czytaniem książek z Tygodniowej Biblioteki Obiegowej, która wśród młodzieży nieobjętej szkołą jest stanowczo za mało popularna. Stan ten powinien ulec zmianie. A może przyczyną niewykorzystania świetlicy jest brak opieki i pomocy ze strony referatu oświatowo-szkoleniowego Zarządu Powiatowego ZMP w Radomsku? Jeśli tak, to tym bardziej trzeba, aby zainteresowane czynniki zwróciły większą uwagę na wspomnianą wyżej świetlicę. (Sk)

„Metalurgia” nie pozostała w tyle! Załoga zakładu podjęła szereg zobowiązań w związku z Dniem Pokoju

Żuż kilkakrotnie na łamach naszego pisma mówiliśmy o licznych zobowiązaniach, którymi radomszczańscy pracownicy powiatu Dzień Pokoju. Do tej długiej listy zobowiązań dodajemy dzisiaj jeszcze jedno. Robotnicy „Metalurgii” dla uczczenia tego dnia i zaminifestowania swych uczuć pokojowych, podjęli liczne zobowiązania. Między innymi zobowiązali się ogłosić boisko sportowe do dnia 1 grudnia br. Do dnia 15 października przetrzebić siłownię w oddziale kuciarskim. Ponadto zobowiązali się ustawić maszyny M 3 i wykonać pod nią fundament w drożdżarni do dnia 20 października i przetrzebić nie opuszczać ani jednego dnia bez uspraco-dliczenia oraz zabrać 2 wagony żelaza po godzinach pracy. Niezależnie od powyższych zobowiązań pracownicy gwiazdźorni samorzutnie postanowili do dnia 15 października uwyremontować i ustawić maszyny na swoim oddziale. Jednocześnie zgromadzeni robotnicy postanowili opodatkować się na rzecz oddziału Warszawski w wysokości 0,25 procent przy zarobkach do 15 tysięcy zł i 0,50 proc. przy zarobkach ponad 15 tysięcy. Do dokonania przelewu tych pieniędzy na Fundusz Oddziałowy Warszawy upoważniająco zakładu Komitet Oddziałowy Warszawski, wyłoniony przez Radę Zakładową. (w)

Kurs dla kandydatów na wychowawców Domu Dziecka

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego organizuje w pierwszej połowie listopada rb. półroczny kurs dla kandydatów na wychowawców Domów Dziecka. Pierwszeństwo na kursie mieć będą kandydaci (tki) w wieku od 18—30 lat, posiadający ukończoną szkołę podstawową i jakąkolwiek praktykę pedagogiczną (w dziecięcych, na koloniach itp.) zaniżowanie do pracy z dziećmi, pewien doświ-

bek samokształceniowy i wyrobienie społeczne. Utrzymanie i nauka na kursie będą bezpłatne. Po ukończeniu kursu, zapewnią stanowisko wychowawcy Domu Dziecka w woj. łódzkiej. Dokładnych informacji udziela inspektor kulturalno-oświatowy przy Powiat. Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku do 10 października włącznie.

Przed zjazdem wojewódzkim ZMP

Nowe zobowiązania członków organizacji młodzieżowych. Zjazd wojewódzki ZMP, który odbędzie się w pierwszych dniach listopada w Tomaszowie jest bezsprzecznie wielkim wydarzeniem w życiu młodzieży ZMP-owskiej. Zjazd ten jako pierwszy na terenie naszego województwa dokona oceny dotychczasowych prac i osądzi, wskaże błędy i nakreśli wytyczne dalszej pracy młodzie-

Przystępujemy do szkolenia analfabetów w PFMG Nr. 2 Z konferencji dyrekcji zakładu

Po dokonaniu szczegółowej rejestracji analfabetów na terenie całego kraju przystępuje się do II-go etapu waki z analfabetyzmem, tj. przeszkolenia ich. Niemal przy wszystkich zakładach pracy zorganizowane zostaną kursy dla analfabetów, dzięki którym analfabetyzm zostanie ostatecznie zlikwidowany. W związku z tym w Państwowej Fabryce Mebli Giętych Nr 2 odbyło się zebranie dyrekcji i Rady Zakładowej, na którym omówiono i ustalono program. Zebrane zgali przewodniczący Rady Zakładowej, ob. Grabowski, który omówił znaczenie walki z analfabetyzmem. Akcja ta — stwierdził mówca — istnieje i na naszym zakładzie. Zostaną utworzone kursy nauczania n'epism'onych i wszyscy robotnicy, którzy

dotychczas nie mieli możności nauczyć się sztuki czytania i pisan'ia, w myśl ustawy państwowej będą obowiązywani na kursy te uczęszczać. Na terenie zakładu znajduje się jeszcze 40 analfabetów. W drugim punkcie obrad przystąpiono do wybrania Komitetu Opieki Szkolenia Analfabetów, którego zadaniem będzie przestrzeganie i dopilnowanie, aby analfabeci regularnie uczęszczali na kursy. Komitet ten ponadto postara się dla słuchaczy o pomoc naukową. W skład komitetu weszli dyr. finansowy - administracyjny, ob. Wantuchowicz, ob. Ławicki i Grabowski. Dyrektor zakładu, ob. Przepiórkowski zwrócił się do kierownika personalnego z prośbą o wezwanie tych wszystkich robotników i zapoznanie ich z obowią-

zkiej. Z jego ważności zdaje sobie sprawę młodzież powiatu radomszczańskie, która podejmuje zobowiązania, przedzjazdowe. ZMP-owcy koła przy Liceum Rolniczo-Handlowym w Dobrychyczach postanowili dla uczczenia zjazdu; oddać do użytku przed 5 listopada przystanek kolejowy — blok Dobryszyc, uporządkować boisko szkolne, doprowadzić do porządku płot w gospodarstwie szkolnym i brać udział w zbiorze okopowych, współpracować z Związkiem Samopomocy Chłopskiej, obsłużyć kolo na terenie gminy oraz propagować doniosłość znaczenia pierwszego zjazdu. Koło ZMP w Borowicach (gm. Koniecpol) podjęło również liczne zobowiązania. Członkowie młodzieżowej organizacji postanowi-

Uchwały narad wytwórczych muszą być zrealizowane O czym mówiono w PFMG Nr. 1

Dwunaste zebranie narady wytwórczej otworzył dyrektor zakładu ob. Karol Tlołka. Tematem narady było skontrolowanie wykonania uchwał poprzedniej narady. Jak wykazała dyskusja szereg postanowień nie zostało do dziś zrealizowanych. I tak magazyn w dalszym ciągu nie przygotowuje polityru dla pracownic poltūrni dzień wcześniej. Taki stan rzeczy utrudnia i częściowo hamuje pracę. W wyniku obrad postanowiono, by dział techniczny wydał odpowiednie polecenie w tej sprawie i przypilnował wykonania. Wcześniej przygotowanie polityru zaoszczędzi cennego czasu. Również działowi technicznemu polecono przypilnowanie wykonania maszyny do obrabiania ram siedzeniowych okrągłych. Prace związane z tym zostały wstrzymane, gdyż modelarz nie wykonał niezbędnych części tej maszyny. Dużo uwagi poświęcono także wykonaniu maszyn szliflerskich, niezbędnych do produkcji w roku 1950. W związku z tym referat zaopatrzenia winien dostarczyć komplety łożysk kulkowych i kompozycje. Tyle powiedziała nam narada wytwórcza. Na jej marginesie musimy jednak przypomnieć, że celem narad

Inowacja, która czyni Gospodę Ludową niedostępną

Dopiero wczoraj pisaliśmy o Gospodzie Ludowej w Radomsku, a już znów musimy podzielić się z czytelnikami nową wiadomością. Od dwóch dni wprowadzone zostały w Gospodzie obiady klubowe i popularne, aby w ten sposób umożliwić jak najszerszym rzeszom robotniczym korzystanie ze stołówek. Cena obiadów popularnych została bowiem obniżona do 65 zł, klubowych natomiast podniesiona do 120 zł. Takie było założenie tej inowacji. Praktyka jednak wykazała zupełnie co innego. Kierownictwo PSS-u postanowiło wydawać obiady klubowe w godzinach od 12-jej — popularne natomiast między 15 a 17. I tutaj leży istotny błąd. Jak bowiem wiadomo, w radomszczańskich zakładach pracy przerwa ob'adowa trwa od 12—13 i w tym właśnie okresie robotnicy

przechodzą na obiad. Wydawanie więc obiadów popularnych w godzinach późniejszych uniemożliwia korzystanie z nich robotnikom. Bezsprzecznie pożytecznym jest wprowadzenie dwóch rodzajów obiadów, ale w takich godzinach, aby mógł korzystać z nich ogół robotników. Dlatego właśnie posunęliśmy do równotwa PSS-u jest z gruntu błędne. I jeszcze jedno. W celu usprawnienia obsługi należałoby wprowadzić w ślad za innymi Gospodami Ludowymi, wykupywanie biletów obiadowych w kasie. Rezultatem tego było by usprawnienie obsługi przez oddzielenie personelu obsługującego. Uwagi powyższe pozostawiamy PSS-owi do rozpatrzenia. (ślaw)

Wyjazdy ekip leczniczych na wsie w ramach „Tygodnia Zdrowia”

Przez cały czas trwania „Tygodnia Zdrowia” codziennie wyjeżdżają ekipy lekarskie, lekarsko-dentystyczne zaopatrzone w lekarstwa i środki higieniczne - dezynfekcyjne. Każdej ekipie towarzyszy referent — delegowany przez Inspektorat Szkolny. Kierownikami ekip są następujący lekarze: — dr Jasiński, dr Tarando, dr Malinowski, dr Sobrański, dr Grzebiak, dr Jakubowski, dr Grajkowski. Współdziałają lekarki dentystki: — ob.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RRU Częstochowa, Zbroja Jan, Stobiecko Miejskie gm. Zakrzówek, 293
- ZGUBIONO odcinek wymeldowania wydany przez Zarząd Miejski Radomsko, Bąk Maria, Radomsko, ZCUBIONO kartę rejestracyjną RRU Radomsko, Wróbel Władysław, Radomsko, 291
- ZGUBIONO odcinek wymeldowania wydany przez Zarząd Miejski, Brzeziński Telesfor, Radomsko, 291
- ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RRU Radomsko, Olszewik Wacław, Radziechowie gm. Ładzię, 289
- ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RRU Radomsko, Kapuciński Kazimierz, Łgota Wielka gm. Brudzie, 288
- ZGUBIONO książeczkę wojskową Ser. A Nr 0294066 wydaną przez RRU Piotrków, świadectwo szkolne siedmioklaszowe, Kowalski Henryk, Redziny gm. Żytno, 288

Ekipa łączności w Kłomnicach i Skrzydłowie

Dnia 2 bm, ekipa łączności ze wsłą w składzie 30 osób z PFMG Nr 1 udała się do Kłomnic i Skrzydłowa. Członkowie ekipy fachowej wyreperowali narzędzia rolnicze w tychże ośrodkach, a członkowie ze spou amatorskiego odegrali przedstawienie z pieśniami i tańcami lu dowym. Do zebranej ludności przemówił dyr. adm. handl. naszej fabryki dr. Tadeusz Pestelnik na temat akcji pokojowej oraz Jan Gawroński, były oficer Dywizji Kościuszkowskiej. Po skończonym przemówieniu obecni uchwaliłi rezolucję potępiającą podżegaczy wojennych oraz solidaryzując się z podzięciem Rządu w sprawie akcji pokojowej. Kierowniczką zespołu amatorskiego była Zięlińska Bronisława, zespołu całego Plomiński Józef. Uczestnicy ekipy wrócili zadowoleni z sumieniem spełnionego obowiązku obywatelskiego. Zespół był bardzo mile i serdecznie przyjęty przez chłopów, którzy prosili o częstsze odwiedzanie wsi. R. Mazurkiewicz.

Ożywić działalność kierowników grup hodowców trzody chlewniej

Zarządy terenowe ZSch muszą dołożyć wszelkich starań, aby kontraktowanie trzody chlewniej przebiegało jak najszlachetniej zgodnie z planem tak, aby zapotrzebowanie miało nie uciepalo. Przy okazji wszystkich zebrań należy w gminach i gromadach wyjaśnić korzyści kontraktowania dla chłopu i gospodarst narodowej, należy współpracować w akcji kontraktowania ze spółdzielczością i Centrala M esna oraz do pilnować dostaw wcześniej zakontraktowanych. Zarządy terenowe ZSch muszą się liczyć z tym, że powołani kierownicy grup hodowców trzody chlewniej są ludźmi nowowprowadzonymi w akcję, niezaznajomionymi z techniką pracy, jakiej wymaga sytuacja, często mało aktywne, i dlatego wyjeżdżają w teren działacze ZSch winni zainteresować się bliżej nimi i akcją kontraktowania, pomagać im w nowej pracy, objaśniać, ułatwiać wykonanie zadań.

# Więści z kraju

**WAGON — SAMOOPROŻNIACZ**  
**POMYSŁU POLSKIEGO INŻYNIERA**  
Inż. Mieczysław Radwan, pracownik techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, opracował ostatnio nowy typ wagonu towarowego. Jest to wagon - samoopóźniacz, którego budowa pozwala na przechylenie przy wyładunku całego pudła wagonu, przy równoczesnym otwarciu kłap bocznych. Szybkie wyładowanie zawartości wagonu umożliwia otwarcie kłap bocznych, które mogą być podnoszone do góry względnie otwierane w dół i tworzą wówczas przedłużenie dna wagonu, w kształcie równi pochyłej, po której ładunek wysypuje się w pewnej odległości od toru, nie zasypując szyn, ani kół wagonu. Nowy typ wagonu towarowego mo-



**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**  
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15, dramat Juliusza Słowackiego p.t. „Maria Stuart”.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywńskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymy.

**TEATR LALEK „PINOKIO” TPD**  
Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków, godz. 9.30, w niedzielę i święta godz. 12 „Czarodziejski kalosz”.

**TEATR „OSA” — SALA ZIMOWA**  
Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Krawiec w zamku”. Ostatnie dni.

**CYRK NR 1**  
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona  
Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.



**ADRIA** (Stalina 1)

„Konik garbusek”

godz. 16.30, 18.30, 20.30

film dozwolony dla młodz. od lat 7

**BAŁTYK** (Narutowicza 20)

„Spotkanie nad Łabą”

godz. 15.30, 18, 20.30

film dozwolony dla młodz. od lat 14

**BAJKA** (Franciszkańska 31)

„Cztery serca”

godz. 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 10

**GDYNIA** — (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 43”

godz. 11, 12, 13, 16; 17, 18, 19; 20 i 21

**HEL** (Legionów 2-4) — dla młodz.

„Konik garbusek”

godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 173)

„Rzym miasto otwarte”

godz. 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 18

**POLONIA** (Piotrkowska 67)

„Spotkanie nad Łabą”

godz. 16, 18.30, 21

film dozwolony dla młodz. od lat 14

**PRZEDWIOSŃ** (Żeromsk. 74-76)

„Dni zdrady”

godz. 16, 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 7

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178)

„Ostatnia noc”

godz. 16.30, 18.30, 20.30

film dozwolony dla młodz. od lat 14

**POMA** (Rzgowska 84)

„Trójka Trefi”

godz. 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 7

**REKORD** (Rzgowska 2)

„Czerwony krawat” dla młodzieży

godz. 16

„Wolga, Wolga”

godz. 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 14

**STYLOWY** (Kilińskiego 123)

„Góra Dziewczęta” dla młodzieży

godz. 16

„Wielkie życie” — godz. 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 14

**SWIT** (Bałucki Rynek 2)

„Mój Młody”

godz. 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 14

**TECZA** (Piotrkowska 108)

„Pan Nowak”

godz. 16.30, 18.30, 20.30

film dozwolony dla młodz. od lat 14

**TATRY** — Sienkiewicza 40 —

„Dni i noce”

godz. 16, 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 7

**WŁOKNIARZ** (Prochnika 16)

„Potępieniec”

godz. 15.30, 18, 20.30

film dozwolony dla młodz. od lat 16

**WIŚLA** (Daszyńskiego 1)

Kino niezyczące w powodu remontu

**WOLNOŚĆ** (Napiorkowskiego 16)

Program składany

godz. 16, 18, 20

film dozwolony dla młodz. od lat 7

**ZACHĘTA** (Zygierska)

„Żelazny dziadek”

godz. 16.30, 18.30, 20.30

film dozwolony dla młodz. od lat 7

że znaleźć szerokie zastosowanie w gospodarce polskiej.

## NOWE STATKI BUDOWANE SA W POLSKICH STOCZNIACH

Miejsca, które zwoływały się w stocznjach polskich po wodowaniu 6 rudowęglowców, zajęły natychmiast dalsze jednostki morskie.

Ostatnio przedsiębiorstwa żeglowne podpisały ze stocznjami umowy, na budowę 3 motorowców drobnowych, przeznaczonych na linie lewan tyńska oraz 4 statków trampowych po 4.800 ton nośności. Niekóre z tych jednostek znajdują się już w stadium montażu. Kładzie się również stępki pod motorowce po 660 ton nośności, przeznaczone do służby liniowej na Baltyku.

Prace przygotowawcze do montowania kadłubów tych statków, są już daleko posunięte. Poza tym w budowie znajdują się także trawlerzy i łury rybackie oraz holowniki.

## ROBOTNIK — REKORDZISTA W HODOWLI TUCZNIKÓW

W hodowli i kontrakcji trzody w pow. Oława przoduje ob. Walenty Tumanowicz, robotnik Zarządu Miejskiego w Oławie, posiadający niewielkie gospodarstwo przydomowe. Na rok bież. ob. Tumanowicz zakontraktował w miejscowej gminnej spółdzielni 6 tuczników. Dostawił już 2 sztuki po 250 kg. Na pierwszy kwartał 1950 r. ob. Tumanowicz zakontraktował 8 sztuk trzody.

## SPIEWAK MURZYŃSKI KENNETH SPENCER PRZYBYWA DO POLSKI

W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy wybitny śpiewak murzyński Kenneth Spencer. Artysta wystąpi kilkakrotnie w Stolicy i w innych miastach Polski.

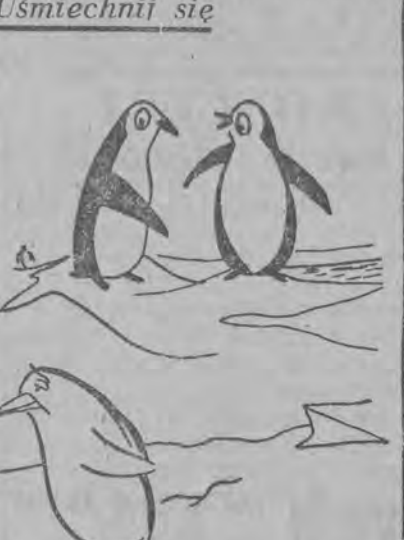
## III koncert symfoniczny PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W ŁODZI

Dziś, dnia 7 bm. o godz. 19.30, w ramach III Koncertu Symfonicznego Państwowej Filharmonii w Łodzi wystąpi znakomity pianista węgierski, Lajos Hernadi, członek jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina. Dyryguje Roman Mackiewicz.

W programie I Symfonia g-moll Kalinnikowa, oraz Koncert fortepianowy Es-dur Fr. Liszta.

Kasa Filharmonii czynna w godz. 10-13 i 17-19.30. Bilety dla członków Zw. Zaw. rozprawdza Wydział Kult.-Oświatowy ORZZ (Traugutta 18).

## Uśmiechnij się



— Temu pingwinowi ktoś skradł frak!

## WARSZTATY SZEWSKIE

Wojewódzkiego Oddziału Konsumentów M.B.P. w Łodzi, ul. Piotrkowska 90, zatrudniają:

6-ciu wykwalifikowanych SZEWCOW na damskie obuwie i EKSPEDIENTKĘ.

Zgłaszać się do Kierownika Warsztatów. 13739-g

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## SPORTOWI DZIAŁACZE ŁODZI wypowiadają się w sprawie historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR

**Uchwała** Biura Politycznego Partii to wskazanie, jak postępować przy upowszechnianiu kultury fizycznej. Od dawna oczekiwaliśmy na to, by wytyczne w tej dziedzinie zostały ustalone i ogłoszone.

### Na odbudowę Warszawy

Koło Sportowe przy Państw. Zakł. Przem. Baw. i W. Nr 22 organizuje mecz piłkarski pomiędzy Dyrekcją Zakładów a pracownikami fizycznymi. Dochód z tej imprezy przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Mecz odbędzie się na boisku „Arko” przy ul. Wołowej róg inżynierskiej w dniu 8 b. m. (sobota) o godz. 15-tej.

## SPORT POLSKI w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (7. 10 — 7. 11.), który w roku bieżącym odbywać się będzie pod hasłem: „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw”, weźmie również udział sport polski.

Prócz masowych „Marszów Szlakiem Zwycięstwa”, w klubach, związkach sportowych i kołach organizowane będą zebrań i akademie, na których omawiane będą zagadnienia przyjaźni polsko-radzieckiej i sportu ZSRR. Wystawiane będą również gazetki ściennie w lokalach klubowych i świetlicach o tematyce kultury fizycznej Związku Radzieckiego.

Udział w manifestacjach, podkreślających sojusze i przyjaźń polsko-radziecką wezmą wybitni sportowcy miast, oraz członkowie Ludowych Zespołów Sportowych.

## Łódź przygotowuje się do „Marszu Szlakiem Zwycięstw”

W niedzielę 16 października na terenie Łodzi i wojew. łódzkiego odbędzie się marsz wszystkich organizacji sportowo-młodzieżowych w celu upamiętnienia rocznicy bohaterstwa bitwy pod Lenino. W związku z tym w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej pod przewodnictwem wicedyrektora Okońskiego odbyła się pierwsza konferencja organizacyjno-informacyjna, w której wzięli udział przedstawiciele związków sportowych, pionów, klubów, kół sportowych, Kuratorium i prasy.

Dyrektor Okoński w obszernym referacie nakreślił cele i zadania, jakie przyswiecać mają organizatorom tej potężnej imprezy.

Dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach przewidziane są dyplomy, proporce i specjalne odznaki. W roku bieżącym masowo wezmą udział w marszu również LZS-y i Zw. Sam. Chłopskiej.

W dyskusji szeroko omawiano cały szereg tematów organizacyjnych, gdyż — jak przewidują organizatorzy — udział młodzieży w tegorocznych marszach szlakiem zwycięstw będzie wyjątkowo liczny.

## Komisja Specjalna contra Palestra

Dnia 9 października 1949 r. o godz. 15.30 na boisku „Zjednoczonych” przy ul. Kilińskiego odbędzie się sensacyjny mecz piłki nożnej między kombinowaną drużyną Sądu, Prokuratury i Komisji Specjalnej z jednej strony, a drużyną łódzkiej palestry z drugiej strony.

Barw pierwszą drużynę bronić będą: prezes Sądu Apelacyjnego — Dobromski, prokurator Sądu Apelacyjnego — Taedling, prezes Sądu Okręgowego — Kubasiewicz, przewodn. Miejskiej Delegatury Komisji Specjalnej — Tomzik, przewodn. Wojew. Del. Kom. Specjalnej — Kubicki, prokurator Sądu Najwyższego — Dutkiewicz, prezes Zw. Zaw. Prac. Sąd. i Prok. — Malicki, wicepro-

byli takie, że stwarzały w sporcie polskim wielotorowość, będącą źródłem częstych kolizji i zdrażeń.

Po ogłoszeniu uchwał, które w ogólnym zarysie regulują zasadnicze sprawy, niewątpliwie nastąpi odprężenie i stabilizacja, co gwarantuje dalsze dodatnie osiągnięcia i poważne rezultaty.

Ileż nowego entuzjazmu i siły twórczych zrodzi się u zawodników i działaczy, gdy tylko uczucie podporządkują się zaleceniom uchwały. Jakież olbrzymie korzyści osiągnie kultura fizyczna, gdy organizacje, o których mowa w Uchwałach, udzieli jej swego pełnego poparcia materialnego i finansowego. Jakże zmieni się sylwetka sportowca i oblicze naszego nowego pokolenia, gdy ci, o których mowa w Uchwałach, wykonają właściwie swoje obowiązki. Wykonanie tych uchwał przyniesie z sobą jasną przyszłość sportu polskiego. Przyniesie ona silne, zdrowe moralnie i fizycznie młode pokolenie.

Zrzeszenie Sportowe „Włókniarz”

## Sport w ZSRR Sezon piłkarski ma się ku końcowi

Sezon piłkarski w Związku Radzieckim dobiega końca. Kandydata mi na mistrza ZSRR są jak wiadomo „Dynamo” (Moskwa) i C.D.K.A. Prezydentem do tytułu mistrzowskiego był jeszcze „Spartak” (Moskwa), ale zespół ten ostatnio uległ moskiewskiemu „Dynamo” 4:5 (1:1) i tym samym spadł na trzecie miejsce w tabeli.

St. Leszewski Sekretarz Zarz. G. Z. S. „Włókniarz”



## Drużynom I ligi pozostały cztery spotkania

Drużynom pierwszej ligi pozostały do rozegrania jeszcze po 4 spotkania. ŁKS Włókniarz, który zajmuje obecnie siódme miejsce w tabeli, podejmuje Ruch z Chorzowa. Goście ostatnio pokonali wysokocyfrowo Górnik, są jednak zagrożeni, tak, iż postawią wszystko na jedną kartę, aby wygrać niedzielny mecz w Łodzi. Z drugiej zaś strony łodzianie mają potem dwa mecze na wyjazdach i tylko jeden u siebie, że punkty są im bardzo potrzebne. Zawody niedzielne zapowiadają się ciekawie.

Cracovia ma do rozegrania mecz z Legią stoliczną, którą powinna pokonać. Cracowianie mają ostatnio dużo szczęścia w spotkaniach o mistrzostwo, przypuszczalnie w niedzielę zdobędą dalsze dwa punkty.

Polonia stoleczna po niefortunnym występie z AKS-em spotka się w Warszawie z Kolejarkami z Poznania. Mecz ten zapowiada się niezwykle interesująco. Oba zespoły dążyć będą do uzyskania zwycięstwa za wszelką cenę.

Warta ma okazję tym razem zwyciężyć w spotkaniu z Górnikami, który ostatnio nie znajduje się w zbyt dobrej formie.

## Polska — CSR w Vitkowicach

PRAGA (Obsl. wł.) — Jak donosi prasa czeskosłowacka, międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Polska odbędzie się 30 bm. na stadionie w Vitkowicach koło Ostrawy.

AKS wbił jeszcze jeden gwóźdź do trumny gdańskiej Lechii, która znajduje się w sytuacji nie do pozazdrożczenia. Własny teren i publiczność, przychylnie nastawione, napewno przechylą szanse zwycięstwa na korzyść gospodarzy, to jest AKS-u.

Wreszcie Polonia bytomaska zmierzy z liderem tabeli, Wistą Gwardia. Gospodarze ostatnio odnieśli same zwycięstwa; czy uda im się to z krakowianami — zobaczymy w niedzielę. Nadmienić należy, że Wista w razie porażki, zamieni się miejscami w tabeli z Cracovią lub ZZK, oczywiście tylko w tym wypadku, gdy tym ostatnim powiedzie się w spotkaniach niedzielnych.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.	
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwikł 17, tel. 206-42.	
Telefony:	
Kredaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	254-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetki ściennych	wewn. 10
Dział mutacji	219-42
Dział miejski i sportowy	223-29
Dział ekonomiczny	254-21
Dział teatralny	wewn. 8 i 11
Dział rolny	223-29
Dział polityczny	216-19
Dział rolny	354-21
Redakcja nocna	wewn. 9
Kolportaż.	172-31
Łódź, Piotrkowska 70.	tel. 222-22
Administracja	250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 111-50 i 114-73

## W. Ażciew 280 Daleko od Moskwy

Poliszczuk pobiegł do motorniczego. Alarmowe sygnały w beznadziejnie równych odstępach rozlegały się nad cięsiną. Barża drgnęła, naciskając na ogromne zwalę ładu, które otoczyły przód statku.

— Nie trać, kumie, napróżno siłę i opuszczaj się na dno — żartował Kondrin, stojący obok sierżanta. Wzdając, że wszyscy są spokojni — nie rozumiał całej powagi sytuacji. — Dajcie rozkaz, a zaśpiewamy przedśmiertną pieśń.

— Przeżaćcie zawodzić, a w ogóle proszę milczeć — ostro powiedział Beridze. Chwycił mocno drąg, którym Aleksy starał się odeprnąć krę, nadpływającą na barżę.

— Nie mogę sobie darować. Alosza! Pośpieszyłem się z tą jazdą i sprowadziłem takie nieszczęście.

— Walnij się pięścią w pierś, będzie ciżej — odezwał się Aleksy i zacerwienił się od wysiłku, ciężko dysząc.

— Ostrożnie! — krzyknął Poliszczuk do jednego z

marnarzy, który omal nie spadł wdół. Obejrzał inżynierów, jakgdyby szacując ich i powiedział rozkazująco: musimy przestrzec kolejności, inaczej wszyscy wykonamy się. Proszę iść do kajuty. Kiedy będziecie potrzebni, zawołam. Wy zaś, towarzyszu sierżancie, pomóżcie nam.

— Rozkaz! — odezwał się sierżant i zawołał do Kondrina: — Weź ten drąg...

W kajucie słycać było, jak trzeszczał lód i wył wicher. Rozlegały się ochryple sygnały. Motor przerywał pracę i znów zaczął warczeć, a wtedy cały statek wstrząsał się.

— Czego tak upadliście na duchu? Nie strasznego się nie stało. Zręszpacerujemy się trochę w inną stronę! — rzucił niedbale Beridze polyskując zębami.

Jerzy Dawidowicz siedział naprzeciwko Tani. Dzielwczyna wciąż patrzyła na niego.

— Co za oczy! — zdumiał się Beridze, który nie potrafił ukryć swego zachwytu. Od tego spojrzenia rozjaśniło mu się na duszy.

— Jakże?

— Wymowne... Trudno to wyrazić. Można w nich ujrzeć wasze myśli.

— Dobrze, że one mówią za mnie

— O twoich oczach Heine powiedział — wtrącił się do rozmowy Topolow: „Czy jej oczy są duże? Skąd mogą o tym wiedzieć? Czy można określić kaliber broni, skierowanej na ciebie, a grożącej ci śmiercią?”

Tania i Beridze roześmieli się. Aleksy patrzył na nich z sympatią i smutkiem, nasłuchując, co się działo na górze.

— Będziemy sobie opowiadać różne historyjki, — zaproponował Beridze. — Albo będziemy rozwiązywać wiczyse problemy. Zanim dobijemy do brzegu — zdążymy rozwiązać wszystkie.

— Na przykład jakie? — zainteresowała się Tania.

— Istnieją problemy miłości, życia i śmierci. Jak sądzicie, jakie uczucie jest w człowieku najśliszsze?

— Zapewne miłość — odezwała się Tania.

— Jeśli chcecie, to dowiódz że najważniejsze i wszystko zniewalające — jest uczucie głodu? Mogę opowiedzieć pewną przekonywującą historię?

Beridze zaproponował to z tak poważnym wyrazem twarzy, iż Tania zaczęła trząść głową, podejrzewając żart. Topolow roześmiał się cicho i serdecznie.

— Czego się śmiejecie, Kużmo Kużmycz? — spytała Tania. — Czy znana wam jest ta żołądkowa historia?